

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

WTOREK 27 LUTEGO 1951 ROKU

Nr 57

## Przez wskrzeszenie militarystyki niemieckiej i udział w agresywnych blokach antyradzieckich Wielka Brytania naruszyła układ z ZSRR

### Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego do rządu angielskiego

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: Dnia 17 lutego br. wiceminister Spraw Zagranicznych W. Brytanii Strang wręczył ambasadorowi ZSRR w W. Brytanii Zarubinowi notę rzą-

du W. Brytanii, stanowiącą odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 20 stycznia br. w sprawie naruszenia przez rząd W. Brytanii anglo-radzieckiego układu „o sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerow-

skim i ich wspólnikom w Europie, oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie” z 26 maja 1942 r. 24 lutego wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR Gromyko przyjął ambasadora W. Brytanii p. Kel-

ly i wręczył mu notę rządu radzieckiego, stanowiącą odpowiedź na wymienioną wyżej notę brytyjską. Niżej podajemy tekst noty rządu radzieckiego.

wetu rządem w Niemczech Zachodnich, rząd W. Brytanii brutalnie depcze układ anglo-radziecki.

Wiadomo dobrze, iż rząd W. Brytanii, dążąc do przywrócenia w drodze przemocy w miłujących pokój demokratycznych państwach Europy Wschodniej władzy faszystów i innych agresywnych elementów, popiera w tych państwach wrogą działalność grup faszystowskich, które stawiają sobie za cel organizowanie spisków dla obalenia ustroju ludowo-demokratycznego.

## Nota rządu radzieckiego do rządu brytyjskiego

W związku z notą rządu W. Brytanii z dnia 17 lutego 1951 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich ma zaszczyt oświadczyć co następuje:

W nocy z 20 stycznia br. rząd radziecki przytoczył niezbito dowody, świadczące o naruszeniu przez rząd W. Brytanii zobowiązań wypływających z anglo-radzieckiego układu z 26 maja 1942 r. „o sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie, oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie”. Rząd W. Brytanii nie mogąc obalić tych dowodów, uciekł się w swej nodzie z 17 lutego do zmyślenia i oszczerstw, obliczonych na to, aby przedstawić agresywną politykę rządu W. Brytanii jako pokojową, pokojową zaś politykę Związku Radzieckiego jako agresywną. Jednakże tego rodzaju próba uchylenia się od odpowiedzialności w sprawie przestrzegania zobowiązań z tytułu układu anglo-radzieckiego jest niedorzeczna, gdyż fakty demaskują rząd W. Brytanii, dowodząc, iż wbrew układowi nie prowadzi on polityki utrzymania pokoju, lecz politykę agresji, politykę rozpętowania wojny.

mieckiego; separatystyczna odmowa przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i wprowadzenie narzuczonego strefom zachodnim Niemiec statutu okupacyjnego w celu przedłużenia okupacji na czas nieokreślony. Wszystkie te kroki podjęte zostały w trybie separatystycznym, bez uzgodnienia z ZSRR i bez jego udziału. Tak więc Anglia a nie Związek Radziecki, wyrzekła się polityki współpracy w kwestii niemieckiej i tym samym naruszyła artykuł 3 układu anglo-radzieckiego.

### Rząd angielski odradza regularną armię w Niemczech

II Druga część 3 artykułu układu zobowiązuje uczestników układu do podjęcia wszelkich kroków, aby uniemożliwić powtórzenie agresji i pogwałcenie pokoju przez Niemcy. Zgodnie z tym, uchwały konferencji jałtańskiej i poczdamskiej w kwestii niemieckiej zobowiązały uczestników konferencji do ścisłego realizowania polityki demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

Tymczasem, wbrew powyższemu, rząd angielski zamiast dokonywać demilitaryzacji Niemiec, zaczął przywracać w prawach przywódców faszystowskich oraz przeprowadzać stopniową faszystyzację Niemiec Zachodnich. Po zwolnieniu Kruppa z więzienia, rząd angielski przywrócił do władzy w Zagłębiu Ruhry Kruppa i jego imperialistycznych przywódców, zwolnił z więzienia znanych faszystowskich generałów obozu hitlerowskiego i oddał im z powrotem władzę, przesłał i w dalszym ciągu przesłał demokrację i miłującą pokój żywość w Niemczech Zachodnich. Jednocześnie rząd angielski zamiast dokonywać demilitaryzacji Niemiec, zaczął odbudowywać przemysł wojenny w Niemczech, przekształcając Zagłębie Ruhry w bazę przemysłu wojennego, zaczął odradzać regularną armię niemiecką z generalami faszystowskimi na czele, zaczął przekształcać Niemcy Zachodnie w bazę wypadową dla nowej wojny — wojny agresywnej.

Wszystkie te kroki rząd angielski podejmował i nadal podejmuje wbrew niejednokrotnym protestom rządu radzieckiego i z pogwałceniem drugiej części 3 artykułu układu anglo-radzieckiego.

Tak więc Anglia w określony sposób pogwałciła swe zobowiązania w sprawie zapobieżenia odrodzeniu militarystyki w Niemczech, w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, podważając tym samym podstawy układu anglo-radzieckiego i porozumień jałtańsko-poczdamskich.

### Unia zachodnia i ugrupowanie północno-atlantyckie wymierzone są przeciwko ZSRR

III Rząd radziecki uważa za konieczne ponownie zwrócić uwagę rządu W. Brytanii również na tę część układu anglo-radzieckiego, w której jest mowa o niedopuszczeniu do przywrócenia jednemu państwu nie-

Radzieckiego w jakichkolwiek bądź koalicjach, wymierzonych przeciwko jednemu z uczestników układu. Artykuł 7 układu anglo-radzieckiego głosi: „Każda z wysiłkami układających się stron zobowiązuje się nie zawierać żadnych sojuszków i nie brać udziału w jakichkolwiek bądź koalicjach, wymierzonych przeciwko drugiej wysiłkami układającej się stronie”.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to rząd radziecki ściśle przestrzega również tego zobowiązania. Ani jeden układ, podpisany przez Związek Radziecki, nie jest wymierzony przeciwko W. Brytanii lub jakemukolwiek innemu krajowi spośród sojuszników w czasie wojny z Niemcami hitlerowskimi. Związek Radziecki nie brał i nie bierze udziału w jakichkolwiek bądź koalicjach antybrytyjskich. Wszystkie układy Związku Radzieckiego z innymi krajami europejskimi, podobnie jak układ anglo-radziecki, zmierzają do utrzymania pokoju w Europie i mają na celu niedopuszczenie do odrodzenia militarystyki niemieckiej i agresji niemieckiej.

Jeśli rząd radziecki ściśle przestrzegał i przestrzega zaciągniętych zobowiązań, to rząd W. Brytanii jawnie depcze zobowiązania, które W. Brytanii zaciągnęła z tytułu układu anglo-radzieckiego. Rząd W. Brytanii wraz z rządem Francji był inicjatorem utworzenia t. zw. „unii zachodniej”, która od samego początku nie ukrywała swego wrogości stosunku do ZSRR. Następnie W. Brytanii i Stany Zjednoczone utworzyły północno-atlantyckie ugrupowanie państw, przy czym z wielkich mocarstw, które należały do koalicji antyhitlerowskiej, tylko Związek Radziecki wyłączony został z grona uczestników paktu północno-atlantyckiego. W tym stanie rzeczy najpełniej oczywista jest bezpodstawność powoływania się na obronny charakter unii zachodniej i ugrupowania północno-atlantyckiego. Co więcej, fakty dowodzą, że zarówno unia zachodnia, jak i ugrupowanie północno-atlantyckie wymierzone są bezpośrednio przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Obecnie agresywny charakter unii zachodniej i ugrupowania północno-atlantyckiego został ostatecznie zdemaskowany. Wszelkie oświadczenia na temat obronnych celów tych ugrupowań, kierowanych przez anglo-amerykański blok mocarstw, straciły sens z chwilą, gdy do ugrupowań tych zaczęto wciągać Niemcy Zachodnie z ich żądnymi od wetu rządem z Bonn i z armią zachodnio-niemiecką, na której czele stoja generalowie hitlerowscy.

## Zakończenie II Kongresu Dymitrowskiego Związku Młodzieży Ludowej Bułgarii

SOFIA (PAP). — W dniu 24 bm. odbyła się w Sofii kończąca sesja 2. Kongresu Dymitrowskiego Związku Młodzieży Ludowej Bułgarii. Kongres rozpatrzył i zatwierdził sprawozdania KC Związku z działalności kierownictwa Związku, Komisji Rewizyjnej i Komisji Szkoleniowej. Kongres wśród ogólnego entuzjazmu przyjął uchwały o wciągnię-

Rząd W. Brytanii pominął milczeniem oświadczenie rządu radzieckiego, zawarte w nodzie z 20 stycznia br., iż rząd W. Brytanii, podobnie, jak rządy USA i Francji, zajęty jest w chwili obecnej organizowaniem sojuszu wojskowego z Niemcami Zachodnimi przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Rząd angielski nie zdecydował się zaprzeczyć temu oświadczeniu rządu radzieckiego i nie może tego uczynić, nie wpadając w sprzeczność z oczywistymi i wszystkim znanymi faktami.

Tak więc pomagając w odradzeniu regularnej armii niemieckiej i w odbudowie niemieckiego przemysłu wojennego i wkraczając przy tym na drogę bezpośredniego sojuszu wojskowego z dążącym do od-

## Do walki o terminowe przeprowadzenie akcji siewnej

### Apel gromady Celigów do chłopów całej Polski

Onegdaj na zebraniu gromadzkim we wsi Celigów, gminy Gluchów, pow. skierniewickiego, chłopci uchwaliли rezolucję, zobowiązując się do sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych i do zwiększenia wydajności gleby oraz wzywając do współzawodnictwa na tym odcinku wszystkie gromady w kraju.

W gromadzie Celigów znajduje się 60 gospodarstw mało i średniorolnych. Jest to produkująca gromada w powiecie skierniewickim, wywiązująca się jako pierwsza ze swych zobowiązań wobec Państwa. Roczny plan skupu zboża wykonano w Celigowie przed terminem i z nadwyżką, tj. w 112 proc.

25 bm. odbyło się w Celigowie zebranie gromadzkie, na którym sekretarz koła ZSCh — Andrzej Nawrocki, przedłożył obecnym do dyskusji plan kontraktacji i wiośennej akcji siewnej, opracowany przez aktywny gromadzkich. „Nasze Państwo Ludowe — oświadczył m. in. referent — prowadzi gospodarkę planową i dlatego musimy mieć zapewnioną dostateczną ilość surowców, które w znacznej części, my, chłopcy pracujący, dostarczymy, kontraktując rośliny przemysłowe. To będzie nasz wkład w realizację Planu 6-letniego, będzie to wyrazem wdzięczności dla naszego Rządu robotniczo-chłopskiego za troskę i pomoc, jakiej udziela nam na każdym kroku”.

Po ożywionej dyskusji, w której chłopcy wskazywali na korzyści, jakie przyniosą planowe obsiewy dla Państwa i dla nich samych, plan kontraktacji wiosennej został jednomyślnie przyjęty i zatwierdzony.

W dyskusji radzono także nad tym, w jaki sposób podnieść wydaj-

### Wrogowie demokracji ludowej — przyjacielmi Tito

IV W nodzie z 17 lutego rząd W. Brytanii ucieka się do brutalnych oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego oraz pod adresem Bułgarii, Węgier i Rumunii, gdzie istnieje ustroj demokratyczny, który położył raz na zawsze kres resztkom faszyzmu w tych krajach. Rząd W. Brytanii wolałby widocznie, aby w tych państwach istniały takie rządy, które wlokłyby się w ogonie agresywnej polityki W. Brytanii. Jednakże rząd W. Brytanii winienby już zrozumieć, że narody Bułgarii, Węgier i Rumunii mają takie samo, jak naród każdego innego państwa, prawo do układania swych spraw wewnętrznych, kierując się swymi interesami narodowymi, a nie tym, czy rządowi tego lub innego obcego państwa podoba się, czy też nie podoba ustroj demokratyczny, ustanowiony w tych krajach.

## Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

WERBUNEK DO L. K.

Kobiety zatrudnione w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Łodzi na cześć 8 Marca walczy o podniesienie czystości i kultury miejsca pracy, prowadzą szeroką akcję werbunkową do szeregów Ligii Kobiet.

### NA BUDOWIE ŻŁOBKA W SKIERNIEWICACH

Pracownice PSS w Skierniewicach uchwaliły przeznaczyć po 5 zł. miesięcznie do końca bież. roku na budowę żłobka w Skierniewicach, wzywając wszystkie kobiety całego powiatu do współzawodnictwa w zbiórce na żłobek.

### ZESPÓŁ KAZIMIERY OWCARZ WYKONAŁ ZOBOWIĄZANIE

W Zakładach im. Reymonta pracują dwa młodzieżowe zespoły t. zw. kolektywne pracy. Zespoły te, w których nie ma obciążaczek a prządki pomagają sobie nawzajem, osiągają wysoką wydajność, przekraczając znacznie bazy produkcyjne.

Na cześć 8 Marca zespół ZMP-ówki Kazimierzy Owcarz składający się z 12 osób postanowił przepracować jedną godzinę dłużej. Zobowiązanie zostało wykonane w ub. sobotę.

Siewy wiosenne będą przeprowadzane pod hasłem: każdy ar obsiana siewnikiem.

„Wykazaliśmy — brzmii rezolucja — że podejmowane przez nas zobowiązania umiemy realizować. Przykładem tego jest plan skupu zboża, wykonany przez nas przed terminem i z nadwyżką... W trosce o dostatek i szczęśliwą przyszłość naszej Ludowej Ojczyzny uczynimy wszystko, ażeby zobowiązania nasze wypełnić. Bogate plony — to więcej chleba dla nas i naszych braci robotników, to surowce dla rozbudowującego się przemysłu, to wzrost dobrobytu mas pracujących. Fragniemy, aby w nasze ślady poszli wszyscy chłopcy pracujący, aby wspólnym wysiłkiem budować lepszą przyszłość, aby wspólnymi siłami utrzymała pokój. Wzywamy zatem wszystkie gromady w województwie łódzkim i w całym kraju do współzawodnictwa w walce o terminowe i zwycięskie przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej, w walce, która przyspiesza realizację Planu 6-letniego”.

## Hańba podżegaczom wojennym odbudowującym hitlerowską armię

# Narody muszą ująć sprawę pokoju we własne ręce

## Przemówienie prof. Leopolda Infelda

BERLIN (PAP). — Na sesji swiatowej Rady Pokoju w dyskusji nad referatem Yves Farge'a zabral głos prof. Leopold Infeld, który oswiadczył m. in.:

Nasz ruch pokoju rośnie. Ci, którzy pamiętają Kongres Warszawski, wiedza, że odszedł wówczas od nas jeden człowiek, ale zyskaliśmy miliony nowych przyjaciół w Indiach i w Chinach, w Indonezji, w Burmie i w Malajach, we Wspólnocie Brytyjskiej i w Stanach Zjednoczonych. Zyskaliśmy i zyskujemy nowych przyjaciół, bo prawda, którą głosimy jest prosta i ludzka, bo nasz głos, choć spokojny w porównaniu z wrzaskiem propagandy wojennej, znajduje swą drogę do serc ludzi prostych.

A jakie są argumenty strony przeciwej? Grupa ta one wokół dwóch kwestii, które pragnie tutaj omówić.

Pierwszy argument sprowadza się do tego, że obrońcy pokoju to tzw. „komuniści”, lub ludzie przez nich oszukani. Zapytajmy tych panów, co mają na myśli, gdy kogoś nazywają „komunistą”, lub jego „ofiara”? Ci, którzy znają Amerykę, tak, jak ja ją znam, zgodzą się ze mną, że „komunistami” nazywają tam tych, którzy pragną pokoju. Ale coraz trudniej jest przekonać resztę świata, że każda matka, która chce ocalić dzie-

ko swoje przed rzezią przyszłej wojny musi być komunistką, że miliony ludzi, którzy podpisali apel sztokholmski, że wszyscy ci, którzy na nasz ruch patrzyli z sympatią i nadzieją — to „komuniści” lub ich „ofiary”.

A teraz drugi argument: Zarzucają nam, że pod pozorem ruchu pokojowego pracujemy dla „Rosji”. Ale nasi przeciwnicy nie bardzo dbają o logikę i ścisłość myślenia. Już w samym sformułowaniu tego zarzutu milcząco zakładają oni, że pokój leży w interesie Związku Radzieckiego. Tak, to prawda. Ale to tylko mała część prawdy. Pokój leży w interesie Polski, która odbudowuje swoje zniszczone miasta i wsie i realizuje wielki Plan 6-letni. Pokój leży też w interesie Francji i Anglii, które za życia jednego pokolenia 2-krotnie padły ofiarą agresji. Pokój leży też w interesie ludu Stanów Zjednoczonych, dla którego przyszła wojna byłaby nie przegrana, a dalekich krajach lecz katastrofą we własnym domu.

Prości ludzie rozumieją, że tylko przez rozmowy, konferencje i wzajemne ustępstwa można wyjaśnić i rozwiązać kwestie sporne. Historia uczy, że rozmawiać i układać się

nie chcą ci ludzie, którzy przygotowują wojnę. Ci ludzie, ta mała klika naszych przeciwników — boi się pokoju i nienawidzi pokoju. Oto dla czego odrzucają oni nasze argumenty.

Walka o pokój jest długa i trudna. Ale jeżeli w ogóle warto żyć, pracować, oddychać, to i warto pracować dla pokoju. W tej chwili najważniejszą sprawą jest pokojowe uregulowanie problemu Niemiec i Japonii. Jeżeli sprawa ta będzie uregulowana w tym roku, w r. 1951, to fakt ten stanie się punktem zwrotnym w historii świata.

Ale równocześnie pracować musimy nad zmianą ekonomicznego i moralnego klimatu świata. Amerykańscy przemysłowcy wysuwają często absurdalny argument, że zbrojenia konieczne są dla utrzymania koniunktury gospodarczej. To nieprawda. Pokojowe stosunki między narodami są warunkiem swobodnej wymiany handlowej. W gospodarce światowej nie może i nie powinno być nadprodukcji, bo potrzeby ludzkości dalekie są od stanu zaspokojenia. W dziedzinie kulturalnej i naukowej współpraca między narodami stworzy nową erę rozkwitu. Pokój dla wszystkich narodów po wsze czasy nie jest utopią, jest on realną możliwością.

W toku dyskusji nad referatem Farge'a zabral głos Ili Erenburg, który oswiadczył m. in.:

Los kraju, w którego stolicy obradujemy, niepokoi nie tylko Niemców. Wszystkie narody świata nie odrywają wzroku od Niemiec. Można to tłumaczyć względami geograficznymi: mamy przed sobą kraj podzielony w sposób arbitralny na dwie części i leżący w samym sercu Europy. Na granicach tego kraju znajdują się dwa światy, a podlegające wojenni zaprzeczają, by istniała możliwość współistnienia tych dwóch światów. Jednocześnie polowa tego kraju została już przekształcona w poligon i bazę wypadową dla działań wojennych.

Wielu ludzi zadaje sobie pytanie: „Co zrobi Niemcy?” — albo „Co zrobią z Niemcami?”.

Wielu ludzi, niezależnie od tego, gdzie się znajdują, wie, że jeżeli Niemcy zostaną wciągnięte do koalicji wojennej, to groźba wojny wzrośnie. Ludzie wiedzą, że jeżeli Niemcy okażą się poza nawiasem gry, to podlegające wojenni zastaną się zanim przejdą do groźby do pierwszego fatalnego strzału.

Jak odnosi się do tego sami zainteresowani? Mówię nie o tych Niemcach, którzy budują obecnie na we życie i którzy wraz ze wszystki-

mi uczciwymi ludźmi walczą o pokój, o braterstwo ludzi, mówię teraz o innych Niemcach, zatrudniamy Hitlerowi, tych, którzy do ostatniej godziny wierzyli Hitlerowi i którzy wyrzekli się go nie dlatego, że rozpoczęła zbrodnia wojna, lecz dlatego, że wojnę tę przegrał. Czy tacy Niemcy gotowi są słuchać rad amerykańskich agentów werbunkowych. Sądzę, że nie rozumują oni w sposób tak samo cyniczny, jak ich part nerzy amerykańscy. Odnoszą się sceptycznie do obietnic nie dlatego, że Amerykanie przygotowują ohydny, zaborczy wojnę, lecz dlatego, że wątpią, by Amerykanie zdołali wygrać taką wojnę.

Czy trzeba mówić, że odrodzenie armii hitlerowskiej obraza do głębi niemieckich ludzi pracy, którzy zrozumieć nie mogą istoty faszyzmu? Jeśli w Niemieckiej Republice Demokracji krótko rozbrzmiewa donośnie pe len gniewu głos narodu niemieckiego, to mimo zakazów i przesłado- wania można go również usłyszeć w Niemczech Zachodnich. Jestem przekonany, że gdyby okupanci zezwolili na przeprowadzenie referendum ludowego, czy należą odbudować Wehrmacht, czy też nie — to 90 proc. Niemców odpowiedziałoby: „Nie!”

Odbudowa armii niemieckiej pod jakąkolwiek postacią, odbudowa nie-

mieckiego przemysłu wojennego w Niemczech Zachodnich, oburzyły milijony pokój ludzi na całym świecie. Dzienniki amerykańskie twierdzą oczywiście, że przeciwnicy remilitaryzacji Niemiec występują tylko komuniści. Jest to jeszcze jedno kłamstwo.

Jeden z najstarszych deputowanych francuskich Louis Marin nie jest ani komunistą, ani socjalistą, lecz człowiekiem o przekonaniach prawicowych. Posłowie do parlamentu angielskiego, Fletcher i Mellish nie są komunistami, lecz członkami partii rządowej. Pisarz Tomasz Mann nie jest komunistą. Znany teolog szwajcarski, Karl Barth, nie jest komunistą. Minister angielski Hughes Dalton nie jest komunistą. Były minister rządów w Bonn, Heilmann, nie jest komunistą. Pastor Niemoeller nie jest komunistą. Wszyscy ci ludzie, rozumując w różny sposób wypowiadają się przeciwko uzbrojeniu Niemiec. Rozumieją, że odrodzenie Reichwehry może doprowadzić szybko do tragicznego finału.

Nasza wysoka instytucja, Światowa Rada Pokoju, jedyna organizacja międzynarodowa, skupiająca prawdziwych przedstawicieli narodów — po winna przedsięwziąć ruch przeciwko wojnie, nie mówiąc o wojnie w Europie. W straszliwej grze amatorów wojny, Niemcy nie powinni być ani graczem, ani kartą do gry.

Nie powinniśmy dopuścić do odbudowy armii niemieckiej i niemieckiego przemysłu wojennego. Narodzi się niemieckiemu trzeba dać możliwość odbudowy Niemiec, pokojowej pracy i możliwość wnieśnięcia swego wkładu w tę skarbnię światowej kultury, którą dawniej wzbogacał.

Podczas gdy w jednej części Niemiec wskazuje się młodzieży drogę braterstwa i międzynarodowej solidarności, w drugiej części głosi się ideę odwetu, nienawiści i wojny. Nasza jest sprawa i naszym obowiązkiem oświadczyć: dopóki Niemcy są rozdzielone na 2 części, w sercu Europy gromadzi się materiał palny, który może zapłonąć od niedopałka papierosa amerykańskiego.

Rada Pokoju musi zażądać zawarcia traktatu pokojowego z pokojowymi, zjednoczonymi Niemcami. Bez tego krok na drodze do pokoju.

Ci, którzy przygotowują nową wojnę, spoglądają nader, często na Europę. Tu właśnie, na naszym starym i okrytym chmurą koczowniczym, ma nastąpić ta rzeź, jakiej on pragnie.

Do tych wszystkich, dla których droga jest kultura starej Europy, dla kogo Louvre, Kijów, uniwersytet w Pradze i uniwersytet oksfordzki, Kraków i Kolonia nie stanowią obiektów projektowanych bombardowań, lecz żywe ciało drogiej sercu ojczyzny duchowej, zwracam się z apelem: Nie pozwólcmy, by ta klęska nastąpiła.

Czy dopuścimy do tej niesłychanej klęski, my, ludzie przysłani tu przez zatwornego narodu? Nie! Zatrzymajmy wojnę.

Mówimy to w godzinę pełną tragizmu i nadziei.

# Nota Min. Spraw Zagr. ZSRR do rządu W. Brytanii

(Dokończenie ze str. 1-szej)

kańskich i innych obcych agentów, w tym również oficjalnych przedstawicieli dyplomatycznych USA, w Czechosłowacji przygotowywano za mach stanu, który miał pozbawić naród czechosłowacki jego niezawisłości narodowej i podporządkować Czechosłowację dyktatorowi anglo-amerykańskiemu. Występując w Radzie Bezpieczeństwa przeciwko pozycji w sprawie przeprowadzenia tzw. śledztwa w Czechosłowacji, o czym wspomina nota rządu W. Brytanii, Związek Radziecki spełnił swój obowiązek, broniąc suwerenności praw Czechosłowacji i zapobiegając jawnemu pogwałceniu Karzy ONZ, która zabrania tej organizacji mieszania się do wewnętrznych spraw państw.

Rząd Radziecki traktuje dalej jako curiosum próbę rządu brytyjskiego przybrania pozycji obrońcy interesów narodowych Jugosławii. Ludzie radzieccy potępiają i będą potępiali obecnych władców jugosłowiańskich za to, że wprowadzili u siebie reżim faszystowski, w rodzaju reżimu Franco w Hiszpanii i pozwali narody Jugosławii elementarnych praw demokratycznych. Ludzie radzieccy potępiają i będą potępiali władców jugosłowiańskich za to, że zorganizowali spisek przeciwko wegierskiemu rządowi ludowodemokratycznemu i stali się tym samym zaciętych wrogami krajów demokracji ludowej. Co się tyczy interesów narodowych Jugosławii, to groźba dla nich nie jest Związek Radziecki, który przelał nie mało krwi swych synów, aby wyzwolił narody Jugosławii spod okupacji niemieckiej i zapewnić Jugosławii niepodległość, lecz obecni władcy Jugosławii, którzy całą swą polityką starają się podporządkować narodowe interesy narodów Jugosławii interesom swych mocodawców angielskich i amerykańskich.

Rządowi brytyjskiemu, podobnie jak rządowi USA i Francji, nie uda się uniknąć odpowiedzialności za zwłokę w zawarciu traktatu z Austrią oraz nie uda się zwalić za to odpowiedzialności na Związek Radziecki. Czas zakończyć przewlekłe rozpatrywanie nieuzgodnionych jeszcze artykułów traktatu, a przede wszystkim jest rzeczą konieczną, aby W. Brytania i Stany Zjednoczone nie zrezygnowały z planów przekształcenia Austrii w swą nową bazę wojenną w samym centrum Europy, jak to uczyniły w Trieście, depcząc podpisany przez nią traktat pokojowy z Włochami.

## Stany Zjednoczone i W. Brytania napadły na narody Korei i Chin

W nocie z 17 lutego rząd W. Brytanii dopuścił się brutalnych występów przeciwko narodowi koreańskiemu i Chińskiej Republice Ludowej, oskarżając je oszczerstwem o agresję. Wszyscy jednak widzą, że naród koreański prowadzi walkę wyzwolenczą o swe zjednoczenie narodowe i nie wtrąca się do spraw jakiegokolwiek innych państw. Wszyscy widzą również, że Chińska Republika Ludowa ochrania swe prawne uzasadnione interesy narodowe, broniąc swego prawa do chińskiej wyspy Tajwan i do obrony swych granic przed wojskami anglo-amerykańskimi, które wtargnęły do Korei i zagrabają granicę Chin. Chiny i Korea, broniąc swych interesów narodowych, swego terytorium narodowego, nie są agresorami. Agresorami są Stany Zjednoczone i W. Brytania, które posłały swe wojska na teryto-

rium Korei, oddalone od ich granic o kilka tysięcy kilometrów, gdzie wojska te od kilku już miesięcy burzą miasta i wsie koreańskie, grabiąc koreańskie, mordując dzieci i starców koreańskich.

Rząd radziecki uważa również za niepokojące i śmieszne powoływanie się noty angielskiej na ruch wywołany przez narody w Indochinach i innych krajach z jednoczesnym oskarżeniem rządu radzieckiego, że, wyrażając sympatię dla walki wyzwolenczej uciskanych narodów, tym samym narusza rzekomo układ anglo-radziecki. Równie niepokojące i śmieszna jest zawarta w nocie angielskiej wzmianka o jakimś imperium liźmie komunistycznym, wygrzbanym, jak widać, ze słownika Hitlera i Mussoliniego. Po pierwsze, układ anglo-radziecki rozciąga się tylko na kraje europejskie i w najmniejszym stopniu nie dotyczy krajów pozaeuropejskich w rodzaju Malajów, czy też Wietnamu. Po wtóre, żaden artykuł układu anglo-radzieckiego, jak wiadomo, nie zabrania komukolwiek wyrażać sympatii dla ruchu wywołanego w jakimkolwiek kraju. Po trzecie, należy wyjaśnić, że dopóki istnieje na świecie ucisk imperialistyczny, istnieje będzie również ruch wyzwolenczy uciskanych narodów, niezależnie od woli i sympatii tych lub innych rządów. Oskarżenie rządu radzieckiego o to, że w różnych krajach istnieją ruchy wyzwolencze, wywołane uciskiem imperialistycznym, jest równie niedorzeczne, jak niedorzeczny byłoby oskarżanie go o to, że na świecie bywają trzęsienia ziemi lub przypływy i odpływy morza.

## Plan Marshalla przyniósł utratę samodzielności politycznej

VI Nota rządu W. Brytanii utrzy- muje, iż rząd radziecki, wyrażając się nieprzychylnie o planie Marshalla, rzekomo przeszkadza tym samym w odbudowie ekonomicznej krajów europejskich. Jest to zupełnie nieludzkie. Rząd radziecki wy-powiada się przeciwko planowi Marshalla nie dlatego, że przyrzeka o pomoc finansową tym lub innym krajom, lecz dlatego głównie, że uzależnia o pomoc finansową od wyrażenia się przez te kraje samodzielności ekonomicznej i politycznej, od wyrażenia się suwerenności. W. Brytania stała się zależną od Stanów Zjednoczonych, coraz bardziej traci swą niezawisłość i przekształca się w bazę wojenną amerykańskich sił zbrojnych dlatego, że inaczej nie mogłaby otrzymać tzw. pomocy z tytułu planu Marshalla. To samo należy powiedzieć o Francji, Belgii, Turcji i innych tzw. krajach zmarszalizowanych.

Nie wolno również pominąć faktu, iż rząd USA posłużył się planem Marshalla i związanymi z tym jałmużnami finansowymi dla poszczególnych rządów w tym celu, aby wszelkimi nielegalnymi sposobami podważyć normalną międzynarodową wymianę handlową i narzucić reżim dyskryminacji w stosunku do takich państw, jak ZSRR i kraje demokracji ludowej, które zdecydowanie i konsekwentnie broniły swych prawnych uzasadnionych interesów gospodarczych i odrzucały wszelkie próby ingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

Nota brytyjska podejmuje się nawet takiego zadania, jak obrona pre- stizżu ONZ, czyniąc rządowi radzieckiemu wyrzuty, że nie chce we wszystkim iść za tymi, którzy bezceremonialnie pańczą się w tej między- narodowej organizacji, z którą nie-

dawno jeszcze narody wiązały pewne nadzieje.

Jednakże za istniejącą w ONZ niezadowolającą sytuację, jak to jest zresztą dla wszystkich jasne, odpowiedzialność spada w każdym razie nie na Związek Radziecki.

Jawnie niedorzeczne są próby rządu W. Brytanii zwalenia na Związek Radziecki odpowiedzialności za „strajki i zaburzenia społeczne” lub przypisania tego wszystkiego nie komu innemu, jak właśnie Kominformowi, tj. Biuru Partii Komunistycznych i Robotniczych, istniejącemu w Europie od r. 1947. Te niezręczne chytry noty angielskiej wypadają wyłudną czyżby pośpiechem przy opracowywaniu noty, gdyż w Anglii dobrze wiadomo, że „strajki i zaburzenia społeczne” istniały nie tylko na dłu- go przed naszymi czasami i przed utworzeniem Biura Partii Komunistycznych i Robotniczych, lecz również na długo przed naszym pokole- niem.”

## Mocarstwa zachodnie przygotowują się do obrony leż do agresji

VII Nota rządu angielskiego nie broni już znanych twierdzeń premiera Attlee, jakoby Związek Radziecki nie dokonał po wojnie demobilizacji swych wojsk. Zdając sobie sprawę z całkowitej absurdalności twierdzenia premiera Attlee, nota stwierdza, że nie ma podstaw, by wątpić o demobilizacji wojsk radzieckich po wojnie.

Nota dodaje jednak, iż rząd radziecki demobilizował tylko pewną ilość żołnierzy z maksymalnej liczby po- wołanych do wojska w czasie wojny. Powyższe twierdzenie noty angielskiej jest oszczerstwem rzucanym na Związek Radziecki. W rzeczywistości rząd radziecki dokonał zasadniczej i szerokiej demobilizacji swych wojsk, demobilizując przy tym 33 roczniki. Nikt tak jak Związek Radziecki nie potrzebował szerokiej demobilizacji wojsk radzieckich, gdyż bez powrotu milionów demobilizowa- nych ludzi na pola i do fabryk Związek Radziecki nie tylko nie mógłby zorganizować rozwoju ekonomicznego po wojnie, lecz nie mógłby nawet od- budować zniszczonych przez niemiec- kich okupantów okręgów, miast, linii kolejowych, przemysłu, rolnictwa. Negować te fakty mogą tylko ludzie, którzy kierują się chęcią ozer- niania Związku Radzieckiego.

Nota angielska utrzymuje dalej, że siły zbrojne Związku Radzieckiego liczebnością swą przewyższają w chwili obecnej siły zbrojne wszystkich krajów zachodnich razem wzię- tych. Powyższe twierdzenie noty angielskiej jest również oszczerstwem pod adresem Związku Radzieckiego. W chwili obecnej liczebność sił zbroj- nych Związku Radzieckiego, włącznie z wojska lądowe, lotnictwo i marynarkę wojenną, dorównują li- czebnością sił zbrojnych ZSRR przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej w r. 1939. Tymczasem siły zbroj- ne trzech tylko członków agresywnego paktu atlantyckiego — Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — liczą obecnie, włączając w to zarów- no wojska lądowe i lotnictwo, jak również marynarkę wojenną, przeszło 5 milionów ludzi, przy czym stan liczebny sił zbrojnych tych trzech mocarstw szybko wzrasta, a przemysł tych krajów został już zmobilizowany do dalszego zwiększania, produkcji uzbrojenia. Mówimy o armiach tych mocarstw, jako o jednolitej sile militarnej przede wszyst- kim dlatego, że siły zbrojne tych trzech krajów nie są obecnie trzema samo- dzielnymi armiami, lecz jedną armią,

zjednoczoną przez wojskowych amerykańskich i oddaną pod dowództwo generała amerykańskiego Eisenhowera.

Należy podkreślić, że liczebność sił zbrojnych Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych kilkakrotnie przekracza liczebność ich sił zbrojnych przed drugą wojną światową w 1939 r. i przeszło dwukrotnie przewyższa stan liczebny sił zbrojnych ZSRR w chwili obecnej.

W jakim celu potrzebna była ta dwukrotna przewaga sił zbrojnych Anglii, USA i Francji w porównaniu z siłami zbrojnymi ZSRR? Oczywiście nie przeciwko możliwej agresji ze strony Niemiec i Japonii. Zre- szta nota angielska nie zaprzecza, że mocarstwa te mają w danym wy- padku na uwadze przede wszystkim Związek Radziecki.

Tak więc, twierdzenie rządu angiel- skiego, że siły zbrojne Związku Ra- dzieckiego liczebnością swą przewyż- szają siły zbrojne wszystkich mocarstw zachodnich razem wziętych, jest niecenym oszczerstwem, obliczo- nym na to, aby wprowadzić w błąd opinię publiczną i usprawiedliwić w ten sposób wyścig zbrojeń w Anglii.

Z tego jednak wynika, że W. Bry- tania, USA i Francja, które osiągnę- ły dwukrotną przewagę swych sił zbrojnych w porównaniu z ZSRR i dążą do dalszego ich zwiększenia, przygotowują się nie do obrony lecz do agresji, do rozpętania nowej woj- ny światowej.

## Antyradzieckie oblicze przywódców labourystowskich

VIII Rząd Radziecki nie daje pod- staw, żeby wątpić, że nie tylko pod koniec wojny, lecz również obecnie w masach ludowych Wiel- kiej Brytanii szeroko rozpowszechni- ony jest żywy stosunek do Związku Radzieckiego, gdyż jest to zupełnie naturalne nie tylko z uwa- gi na wyjątkowe zasługi narodu ra- dzieckiego, w obronie swego kraju przed agresją hitlerowską, lecz rów- nież z uwagi na to, że naród ra- dziecki wniósł decydujący wkład do wspólnego zwycięstwa nad hitleryz- mem. W pewnym stopniu przynajmniej to również nota brytyjska. Narody ZSRR ze swej strony żywią i żywią uczucie przyjaźni i uznania dla na- ród brytyjskich, jak również dla wszystkich innych narodów, które broniły swej wolności i oddały swe siły, wspólnie z narodami ZSRR, sprawie szybszego zakończenia woj- ny i likwidacji hitlerizmu.

Jednakże rząd radziecki nie uważa za uzasadnione oświadczenie za- warte w nocie brytyjskiej, jakoby rząd W. Brytanii również dążył niezmiennie do współpracy ze Zwią- zkiem Radzieckim. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że już w r. 1944 na dorocznej konferencji partii la- bourystowskiej jej przywódcy, znaj- dujący się obecnie u władzy przefor- sowali uchwałę, na mocy której członkom partii labourystowskiej zabraniano udziału w pracach bry- tyjskich organizacji społecznych, sta- wiających sobie za cel pogłębianie przyjaźni anglo-radzieckiej. Na wet torysty - konserwatyści nie wpadli na to, by tak otwarcie wy- rzucić swą wrogość wobec Związku Radzieckiego.

Można z tego wysnuć wniosek, że dopóki rządowi W. Brytanii potrzeb- ny był Związek Radziecki, bez któ- rego nie mógł odnieść zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi, dopó- ty hamował jeszcze jako tako swe uczucia antyradzieckie, swój wrogi stosunek do państwa radzieckiego. Widzając jednak jak rośnie w naro-

dzie brytyjskim dążenie do przyjaź- ni z narodem radzieckim, przywó- dczy labourystowscy jeszcze przed za- kończeniem wojny, gdy tylko zary- sowała się klęska Niemiec hitlerow- skich, zaczęli zdradzać niepokój i pośpiesznie podejmować kroki, zmie- rzające do osłabienia przyjaznych stosunków narodu brytyjskiego z narodami ZSRR. Tylko w ten spo- sób wytłumaczyć można uchwaloną na konferencji labourystowskiej rezolucję z r. 1944, że przynależ- ność do partii labourystowskiej nie daje się pogodzić z członkostwem Towarzystwa Przyjaźni Angielsko- Radzieckiej.

Nie jest również przypadkiem, że te haniebne rezolucje niejednokrot- nie potwierdzano na późniejszych konferencjach labourystowskich od- bytych już po wojnie. Co więcej, w ciągu wszystkich ostatnich lat przy- wódcy partii labourystowskiej wraz z przywódcami partii konserwatyw- nej nadają ton rozbewstwie oszczer- czej kampanii przeciwko ZSRR, przy czym codziennie i wszelkimi różnymi sposobami podsyca ją i rozdmuchuje w Anglii te hanieb- ne kampanie.

Twierdzić po tym wszystkim, jak to czyni nota brytyjska, iż rząd bry- tyjski nie żywi rzekomo wrogich za- miarów wobec ZSRR i dąży do roz- woju współpracy między narodem brytyjskim i radzieckim, i że prze- szkadza temu rzekomo brak takiego dążenia ze strony rządu radzieckie- go, który usiłuje rzekomo izolować naród radziecki od świata zewnątrz przed wstąpieniem narodem i rzucąc bezwzględnie oszczerstwa na ZSRR.

W odróżnieniu od rządu W. Bry- tanii, który zrezygnował z troski o utrwalenie pokoju między narodami i wiąże obecnie swój los z niepo- mierzonym wyścigiem zbrojeń i z szalejącą propagandą na rzecz no- wej wojny, rząd radziecki nadal stoi nieugięty na swym pokojowym sta- nowisku. Rząd radziecki wraz z ca- łą radziecką społecznością stale wy- chowuje naród radziecki w duchu utrwalenia przyjaźni między wszyst- kimi narodami, w duchu obrony po- koju i zapobiegania nowej wojnie, demaskując kłamstwa i intrzygi pod- legaczy wojennych. Dlatego właśnie rząd radziecki przywiązuje tak du- że znaczenie zarówno do uczciwego przestrzegania układu anglo - ra- dzieckiego, jak i do stanowczego przestrzegania porozumienia jaltań- skiego i poczdamskiego w kwestii niemieckiej zwłaszcza w takim okre- sie, gdy pogwałcenie tych porozu- mień poważnie szkodzi sprawie ut- rzymania pokoju.

## Rząd radziecki gotów do podjęcia rozmów z W. Brytanią

IX Rząd W. Brytanii wyraża w swej nocie gotowość do rozmów ze Związkiem Radzieckim w duchu układu anglo - radzieckiego w celu polepszenia na długi okres stosunków wzajemnych między W. Brytanią a ZSRR. Po tym, co wyżej zostało powiedziane, rząd radziecki nie może z pełnym zaufaniem ustosunkować się do tego oświadczenia rządu brytyjskiego. Niemniej jednak rząd radziecki gotów jest rozpocząć takie rozmowy, dążąc do wykorzystania wszelkich możliwości, aby polep- szyć stosunki z W. Brytanią.

Rząd ZSRR wysoko cenić będzie każdy krok rządu W. Brytanii, rzec- ywiście zmierzający do polepsze- nia stosunków między naszymi kra- jami.

Podsumowania dywizyjnego dokonał przewodniczący Wywodzkiej Kom- isji Planowania Gospodarczego, tow. Edward Alaszewski.

Na zakończenie obrad zebrani z zapalem przyjęli tekst rezolucji, w której między innymi postanawiają wykonać roczny plan produkcyjny do 15 grudnia r.b. oraz rozszerzyć sieć placówek spółdzielni pracy i placówek usługowych na terenie województwa łódzkiego.

Podsumowania dywizyjnego dokonał przewodniczący Wywodzkiej Kom- isji Planowania Gospodarczego, tow. Edward Alaszewski.

Na zakończenie obrad zebrani z zapalem przyjęli tekst rezolucji, w której między innymi postanawiają wykonać roczny plan produkcyjny do 15 grudnia r.b. oraz rozszerzyć sieć placówek spółdzielni pracy i placówek usługowych na terenie województwa łódzkiego.

Podczas gdy w jednej części Niemiec wskazuje się młodzieży drogę braterstwa i międzynarodowej solidarności, w drugiej części głosi się ideę odwetu, nienawiści i wojny. Nasza jest sprawa i naszym obowiązkiem oświadczyć: dopóki Niemcy są rozdzielone na 2 części, w sercu Europy gromadzi się materiał palny, który może zapłonąć od niedopałka papierosa amerykańskiego.

Rada Pokoju musi zażądać zawarcia traktatu pokojowego z pokojowymi, zjednoczonymi Niemcami. Bez tego krok na drodze do pokoju.

Ci, którzy przygotowują nową wojnę, spoglądają nader, często na Europę. Tu właśnie, na naszym starym i okrytym chmurą koczowniczym, ma nastąpić ta rzeź, jakiej on pragnie.

## Faszystowska decyzja rządu belgijskiego

PARYŻ (PAP) — Zmarszalizowa- nany rząd belgijski poszedł w ślady rządu francuskiego, który z rozkazu Waszyngtonu zabronił działalności na terenie Francji trzech między- narodowych organizacji demokratycz- nych.

Jak donosi prasa, rząd belgijski wydalil z Belgii sekretarza general- nego międzynarodowego zrzeszenia związków zawodowych górników (de- partament branżowy SFZZ) — Henri Turrella (Francja) oraz sekretar- za tego zrzeszenia Schroedera (Luk- semburg). Siedziba zrzeszenia, jak wiadomo, jest Bruksela.

## Narada aktywu gospodarczego drobnej wytwórczości

Drugi dzień obrad aktywu gospo- darczego drobnej wytwórczości woje- wództwa łódzkiego wypełniła dysku- sja. Liczni dyskutanci, przedstawici- ele poszczególnych placówek drob- nej wytwórczości podkreślili konie- czność wzmocnienia walki o zwiększe- nie wydajności pracy, skrócenie cy- klu produkcyjnego, upowszechnienie osiągnięć współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, w celu szybszego wykonania zadań produk- cyjnych w 1951 roku.

Podsumowania dywizyjnego dokonał przewodniczący Wywodzkiej Kom- isji Planowania Gospodarczego, tow. Edward Alaszewski.

Na zakończenie obrad zebrani z zapalem przyjęli tekst rezolucji, w której między innymi postanawiają wykonać roczny plan produkcyjny do 15 grudnia r.b. oraz rozszerzyć sieć placówek spółdzielni pracy i placówek usługowych na terenie województwa łódzkiego.

# Wielki wkład do skarbicy marksizmu-leninizmu

## W 25 rocznicę ukazania się dzieła Józefa Stalina „Zagadnienia leninizmu”

25 lat temu, 27 lutego 1926 r. ukazało się pierwsze wydanie dzieła towarzysza Stalina „ZAGADNIENIA LENINIZMU”. Dzieło to, które doczekało się 11 wydań i przełożone zostało na wszystkie prawie języki świata, stało się podręcznikiem dla działaczy partii komunistycznych i robotniczych wszystkich krajów.

Pierwsze wydanie „Zagadnień leninizmu” objęło klasyczne dzieła Stalina: „O podstawach leninizmu”, „Przebieg i zagadnienia leninizmu”, „Revolucja październikowa a taktyka komunistów rosyjskich”, „O wynikach obrad XIV konferencji WKP (b)”, „W sprawie kwestii narodowej w Jugosławii”, „O zadaniach politycznych Uniwersytetu Narodów Wschodu”, „Jeszcze raz w kwestii narodowej”, „Przegląd i odpowiedzi”. (Przemówienie na Uniwersytecie Świerdłowskim 8 czerwca 1925 r.) „O zadaniach Komunistów”. „Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego na XIV zjeździe WKP (b)”.

Genialne dzieło Stalina „Zagadnienia leninizmu” stanowi wielki wkład do skarbicy twórczego marksizmu. W dziele tym towarzysze Stalin obronił leninizm przed oportunistycznymi wypaczeniami, wszechstronnie scharakteryzował metody i styl leninizmu i rozwinął także zasadnicze kwestie nauki Lenina jak kwestia dyktatury proletariatu, kwestia kierowniczej roli partii komunistycznej w systemie dyktatury klasy robotniczej, kwestia zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim w warunkach wrogiego otoczenia kapitalistycznego.

Dzieło „Zagadnienia leninizmu” ukazało się w chwili, kiedy z całą ostrością wywodziła się sprawa charakteru dalszego budownictwa, sprawa losów socjalizmu w ZSRR. Partia bolszewicka pomyślnie rozstrzygnęła te nieziemnie trudne, decydujące wagi kwestie dzięki temu, że w całej swej działalności na polu przebudowy kierowała się zwięzłą nauką leninizmu.

„Wielkie znaczenie leninizmu na tym właśnie między innymi polega — uczy towarzysze Stalin — że nie uznaje on budownictwa na chybił trafił, na ślepo, że nie wyobraża sobie budownictwa bez perspektywy, że daje jasną i określona odpowiedź na pytanie w sprawie perspektywy naszej pracy, stwierdzając, że mamy wszystkie dane do zbudowania gospodarki socjalistycznej w naszym kraju, że możemy i powinniśmy budować socjalizm całkowicie socjalistyczny”. (J. Stalin, „Dzieła” tom VII wyd. „Książka i Wiedza”, W-wa, 1950 str. 206).

Marszowi naprzód droga socjalistycznego budownictwa towarzyszyły olbrzymie trudności natury międzynarodowej i wewnętrznej, towarzyszyło zastrzeżenie się wroliki dążeń w kraju. Antypartyjne elementy w szeregu WKP (b) rozwinęły wrogą działalność przeciw partii. Na czele tych antypartyjnych elementów stał zacięty wróg leninizmu Trocki; jego pomocnikami byli Kamieniew, Zinowiew, Bucharin.

W walce z wrogami leninizmu

partia bolszewicka i bratnie partie komunistyczne wszystkich krajów jeszcze ściślej zespoliły się pod zwięzłym sztandarem Lenina i rozgromiły trockistów, zinowierowców, bucharinowców — wierzonych psów imperialistycznej burżuazji — olbrzymia rolę odegrała w tej walce dzieło Stalina „Zagadnienia leninizmu”.

Rozwijając leninowską teorię możliwości zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach, towarzysze Stalin wskazał na konieczność odróżnienia dwóch stron tego zagadnienia — wewnętrznej i zewnętrznej. Jeśli chodzi o wewnętrzną stronę zagadnienia, to o wzajemny stosunek klas wewnątrz kraju, to klasa robotnicza i chłostwo posiadają całkowitą możliwość zwycięstwa socjalistycznego — uczy Józef Stalin — ale nie można zapominać o stronie międzynarodowej zagadnienia, o tym, że Związek Radziecki budując socjalizm w warunkach otoczenia kapitalistycznego nie jest zabezpieczony przed niebezpieczeństwem interwencji, usiłujących przywrócić kapitalizm — zanim rewolucja proletariacka nie zwycięży co najmniej w szeregu krajów.

Wskazania Stalina o konieczności rozróżnienia wewnętrznej i międzynarodowej strony zagadnienia zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach, miały w dalszym ciągu majątkowo doniosłe znaczenie zarówno dla Związku Radzieckiego — pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu jak i dla krajów demokracji ludowej oraz dla klas robotniczych krajów kapitalistycznych.

W „Zagadnieniach leninizmu” towarzysze Stalin obronił i rozwinął te leninowskie nauki o dyktaturze proletariatu. Stalin podkreśla, że kwestia dyktatury proletariatu jest podstawowym zagadnieniem leninizmu. Dyktatura proletariatu — uczy Lenin i Stalin — jest zasadniczą treścią rewolucji socjalistycznej.

Stalin stwierdza, że rewolucja proletariacka może również i bez dyktatury proletariatu zwyciężyć burżuazję, obalić władzę kapitalistów. Jednakże rewolucja nie będzie w stanie zgnieść oporu obalonych wyzyskiwaczy, utrwalić swych zdobyczy i dalej ruszyć naprzód ku ostatecznemu zwycięstwu socjalizmu, jeśli na pewnym szczeblu swego rozwoju nie stworzy dyktatury proletariatu. Stalin określił wyżej podjęte zadania dyktatury proletariatu w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, uświadomił im to, że trzeci nierozdzielnie związany z sobą cech charakterystyczny, który ma:

1 Wykorzystanie władzy proletariatu dla zlikwidowania wyzyskiwaczy, dla obrony kraju, dla utrwalenia łączności z proletariatem innych krajów, dla rozwoju i zwycięstwa rewolucji we wszystkich krajach.

2 Wykorzystanie władzy proletariatu dla ostatecznego odwrócenia mas pracujących i wyzyskiwanych od burżuazji, dla utrwalenia sojuszu proletariatu z tymi masami, dla wciągnięcia tych mas do

budownictwa socjalistycznego, dla kierowania tymi masami przez proletariatu w trybie władzy państwowej.

5 Wykorzystanie władzy proletariatu dla zorganizowania socjalizmu, zniszczenia klas i przejścia do społeczeństwa bezklasowego, do społeczeństwa socjalistycznego. (J. Stalin, „Dzieła” tom VIII, „Książka i Wiedza”, W-wa 1950, str. 41).



Genialna stalinowska teza o trzech cechach dyktatury proletariatu stanowi dla partii komunistycznych i robotniczych w krajach demokracji ludowej najpewniejszą busolę w dziele utrwalenia ustroju demokracji ludowej, wypełniającej funkcje dyktatury proletariatu.

W „Zagadnieniach leninizmu” Stalin uczy, że istnieją różne fazy rozwoju dyktatury proletariatu, istnieją jej specjalne formy oraz różnorodne metody jej realizacji. W późniejszym okresie rozwijając teorię leninizmu i uogólniając naukowo doświadczenia przeszłości, 20-letniego istnienia państwa radzieckiego w warunkach kapitalistycznego otoczenia, towarzysze Stalin stworzył całkowicie systematyczny

nauki o państwie socjalistycznym. W referacie wygłoszonym na XVIII zjeździe partii bolszewickiej (marzec 1939) włączonym do 11 wydania „Zagadnień leninizmu” — Stalin dał rozszerzoną analizę faz rozwoju państwa socjalistycznego oraz zmian, jakim ulegały jego funkcje w związku ze zmianami sytuacji. Towarzysze Stalin, doszedł do genialnego wniosku możliwości zbudowania społeczeństwa komunistycznego w ZSRR i konieczności zachowania państwa w warunkach komunizmu, jeżeli zachowa się otoczenie kapitalistyczne, przy czym podkreślił konieczność dalszego umocnienia państwa radzieckiego jako potężnego instrumentu budowy komunizmu.

Rozwijając teorię leninizmu o kierowniczej roli partii w systemie dyktatury proletariatu, towarzysze Stalin wskazuje na dążenie i transmisję, przy pomocy których partia komunistyczna realizuje dyktaturę proletariatu, a więc na obowiązek zawodowe, rady, ścisłą spójność, Komsomol. Te niepartyjne masowe organizacje mas pracujących dobrowolnie uznają kierownictwo polityczne partii bolszewickiej.

W „Zagadnieniach leninizmu” i innych dziełach Stalina wszechstronnie opracował kwestię chłopstwa i narodowości. Wielki nauczyciel proletariatu wykazał, że kwestia chłopstwa jako sojusznika proletariatu w jego walce o władzę i zbudowanie socjalizmu stanowi część ogólnego zagadnienia dyktatury proletariatu.

Towarzysze Stalin podkreśla, że leninizm uczy patrzeć na kwestię narodową — kolonialną nie jako na sprawę o charakterze wewnątrzpaństwowym, lecz jako na problem wyzwolenia uciśnionych narodów spod jarzama kapitalizmu, stanowiący nieodłączną część składową ogólnego problemu rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu. (J. Stalin, „Dzieła” tom VIII, Wyd. „Książka i Wiedza”, W-wa str. 27).

Za pośrednictwem tych organizacji partia z powodzeniem kieruje walką narodu radzieckiego o zbudowanie komunizmu.

Towarzysze Stalin wykazał, że narodziła się ukończona partia komunistyczna. Bez partii jako siły kierowniczej utrwalenie dyktatury proletariatu byłoby nie do pomyślenia.

Omawiając rolę i znaczenie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i uznając ją za początek i szczyt światowej rewolucji proletariackiej wielki wódz mas pracujących pisał:

„Najprawdopodobniej rewolucja światowa rozwinąć się będzie drogą rewolucyjnego odpadania szeregu nowych krajów od systemu państw imperialistycznych, przy poparciu proletariatu tych krajów przez proletariatu państwa imperialistycznych”. (J. Stalin „Zagadnienia leninizmu”, Wyd. „Książka i Wiedza”, W-wa str. 102).

Te genialne przewidywania stalinowskie znalazły wspaniałe potwierdzenie w historii. Po drugiej wojnie światowej rozpetanej przez hitlerowców przy poparciu amerykańskiego — angielskiego imperializmu, od systemu państw imperialistycznych odpadły: Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania, Chiny, Niemcy Wschodnie, Korea.

W „Zagadnieniach leninizmu” i innych dziełach Stalina wszechstronnie opracował kwestię chłopstwa i narodowości. Wielki nauczyciel proletariatu wykazał, że kwestia chłopstwa jako sojusznika proletariatu w jego walce o władzę i zbudowanie socjalizmu stanowi część ogólnego zagadnienia dyktatury proletariatu.

Towarzysze Stalin podkreśla, że leninizm uczy patrzeć na kwestię narodową — kolonialną nie jako na sprawę o charakterze wewnątrzpaństwowym, lecz jako na problem wyzwolenia uciśnionych narodów spod jarzama kapitalizmu, stanowiący nieodłączną część składową ogólnego problemu rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu. (J. Stalin, „Dzieła” tom VIII, Wyd. „Książka i Wiedza”, W-wa str. 27).

W „Zagadnieniach leninizmu” zostało specjalnie uwidocznione międzynarodowe znaczenie leninizmu jako marksizmu epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej, jako teorii i taktyki rewolucji socjalistycznej w ogóle, a dyktatury proletariatu w szczególności.

Zdrój trockistowski — zinowierowscy, oportunisti wszystkich krajów chcieli wypaczyć leninizm, pomniejszyć jego znaczenie międzynarodowe, aby przeloczyć go z bojowej nauki światowego proletariatu w teorię mającą znaczenie tylko dla Rosji. Demaskując te wrogi machinacje towarzysze Stalin pisał:

„Czy leninizm nie jest uogólnieniem doświadczenia ruchu rewolucyjnego WSZYSTKICH krajów? Czy podstawy teorii i taktyki leninizmu nie są przydatne, nie są obowiązujące dla partii proletariackich WSZYSTKICH krajów? (J. Stalin, „Dzieła” tom VIII, Wyd. „Książka i Wiedza”, W-wa str. 27).

Towarzysze Stalin przypomniał przy tym twierdzenie Lenina, że bolszewizm służyć może za wzór taktyki dla wszystkich.

Ze szczególną siłą słowa te brzmią dziś, kiedy olbrzymie doświadczenia partii bolszewickiej i władzy radzieckiej stały się drogowskazem dla budujących socjalizm mas pracujących w krajach demokracji ludowej oraz dla walczących przeciwko imperializmowi narodów całego świata. Sztandar leninizmu powiewa nad wielką Chińską Republiką Ludową, nad Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią, Albanią, nad Niemiecką Republiką Demokratyczną. Pod sztandarem tym walczą bohaterstwo o wolność narody Korei i Wietnamu. Pod sztandarem marksizmu — leninizmu 800 milionów ludzi zjednoczyło się w potężny obóz demokracji i socjalizmu, zespolony wokół swego charyzmatycznego — Związku Radzieckiego.

Pod zwycięskim sztandarem Lenina, pod wódzą genialnego kontynuatora jego nieśmiertelnego dzieła, towarzysza Stalina, wielki naród radziecki niezachwianie kroczy naprzód, wskazując masom pracującym wszystkich krajów drogę walki o zwycięstwo komunizmu.

# Wybory do władz partyjnych w gromadzkich organizacjach

Poniżej drukujemy z pełnymi skrótami artykuł ustępny „Trybuny Ludu”.

W gromadzkich organizacjach partyjnych rozpoczeli się wybory nowych władz. Akt ten jest dla partyjnych organizacji dużym wydarzeniem i przeżyciem. Łączy się on ze świątynią krytycznym spojrzeniem na rozwój działalności całej organizacji, poszczególnych jej członków i przede wszystkim towarzyszy, którym organizacja podstawowa w poprzednich wyborach z całym zaangażowaniem powierzyła kierownictwo swej pracy.

W jakiej mierze w okresie sprawozdawczym wywiązała się gromadzka

organizacja w walce o realizację linii politycznej Partii na terenie swojej wsi, czy umiała śmiało występować w obronie codziennych interesów biedoty i średniaków w walce z wyzyskiem kuliaków i spekulantów, czy umiała w walce tej umacniać sojusz robotniczo-chłopski.

Czy umiała walczyć o wzrost produkcji rolnaj maso-rolnych i średnio-rolnych, o stosowanie pomocy sąsiedzi, o rozwój kontraktacji, o szersze stosowanie maszyn; czy umiała mobilizować chłopów maso-rolnych i średnio-rolnych do wykonania ich obowiązku wobec państwa ludowego, aby przez wykonanie planowego skupu zboża i zmuszenie kuliaka do dostaw zbożowych wniosli swój wkład

do budownictwa socjalizmu; czy umiała w swej pracy masowo-wychowawczej propagować idee spółdzielczości produkcyjnej; czy szczerze rozumiała i wprowadzała w swej codziennej praktyce w życie trójdenne leninowskie zasady: w oparciu o biedotę, w sojuszu ze średniakiem izolowała kuliaka?

Oto zasadnicze pytania, na które w wyniku swobodnej, niczym nieskrępowanej dyskusji musi dać wyraźne odpowiedzi zebranie wyborcze po wysłuchaniu sprawozdania ustępowych władz.

Im bardziej odpowiedź ta będzie pogłębiona, tym jaśniej zarysują się przed towarzyszami drogi utrwalania i pomnażania zdobytych osiągnięć, drogi rygowania ujawnionych błędów i słabości w pracy ich organizacji, drogi skutecznego wysiłku nad podnośzeniem poziomu pracy partyjnej w swej gromadzie do poziomu zadań, jakie przed całą Partią postawiło VI Plenum Komitetu Centralnego, wysuwa hasło frontu narodowego walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Zebrań wyborczych w gromadach zbliżają się z okresem wzmożonej kampanii wokół pełnego i terminowego wykonania planu skupu zboża. Okres ten przysporzył członkom Partii wiele doświadczeń i nauk.

Akcja planowego skupu zboża z dużą wyrazistością pokazała wsi pracującej prawdziwie oblicze kuliaka. Kuliak — bogacz i spekulant, sabotujący plan zabezpieczenia chleba narodowy, budującym pod przewodem ofiarnej klasy robotniczej podstawy socjalizmu, podstawy potęgi i siły naszego kraju — coraz wyraźniej widziany jest przez gromadę jako jawny wróg Ludowej Ojczyzny.

Demaskowanie antynarodowej postawy kuliaka stanowi dla gromadzkich organizacji partyjnych decydujący orzech w ich walce o skupienie wsi w front narodowy walki o pokój i Plan 6-letni, w oparciu o całą biedotę wiejską ogółu średnio-rolnego chłopstwa i wszystkich ludzi pracy na wsi.

Ta myśl powinna przyswiecać wyborczemu zebraniu partyjnemu w gromadzie, gdy nakreślać będzie wytyczne dalszej pracy swej organizacji.

W toku akcji skupu zboża każda gromadzka organizacja ujrzała jak w zwierciadle swoje mocne i swoje słabe strony. Tam gdzie skład organizacji partyjnej był zdrowy klasowo, gdzie jej trzonem była biedota i świądomi średniacy — tam, gdzie nie było oportunizmu lub sekciarstwa w podjęciu do ludzi — tam osiągnięcia polityczne i cyfrowe w akcji skupu zboża były największe.

Akcja skupu zboża zapoczątkowała więc okres, w którym szybciej będą krzepnąć politycznie nasze szeregi partyjne na wsi, szybciej ożywić się będzie ich aktywność wśród biedoty, rozszerzać się będzie ich oddziaływanie na średniaków, wzrastać ich bojowość i zdolność mobilizacyjna w kierowaniu walką chłopstwa pracującego o pokój i realizację zadań sześciolatki przeciwko wrogom klasowym i narodowym.

Ale niezbędnym warunkiem pogłębienia i rozwoju tego trudnego procesu jest dalszy uporczywy wysiłek nad utrwaleniem zdobytych osiągnięć — aktywności i bojowości każdej organizacji gromadzkiej, nad umacnianiem jej oparcia wśród biedoty, rozszerzaniem wpływów wśród średniaków, nad pełnym wykorzystaniem jej szeregów z wrogich elementów.

Każdy członek i kandydat organizacji gromadzkiej musi przyswoić sobie jasne zasady polityki naszej Partii na terenie wsi, musi dobrze zrozumieć, jak obca nam i szkodliwa jest wszelkie naciąganie oportunistyczne, będące wyrazem ulegania naciskowi wroga klasowego, jak niemniej szkodliwa jest tendencja do zastępowania codziennej, cierpliwej, masowej pracy propagandowej i agitacyjnej przez sekciarskie metody administrowania i komenderowania.

W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stać się sprawą dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

Gdy zebranie wyborcze jasno nakreśli drogi dalszego rozwoju pracy partyjnej w gromadzie, będzie to miało decydujący wpływ na wysiłki do nowych władz odpowiedzialnych ludzi.

Towarzysze, którzy w wyniku wyborów staną na czele gromadzkich organizacji partyjnych — to muszą być ludzie bezwzględnie niepodporni na wszelkie naciski kuliackie. To muszą być ludzie rozumiejący linię polityczną naszej Partii, gotowi walczyć o wprowadzenie jej w życie.

Muszą to być ludzie, posiadający głęboką wiarę w bojowość mas pracujących i wiarę w naszą zdolność ukiwiania tych mas drogą pracy ukiwiania i wychowawczej. Muszą to być ludzie ofiarni, oddani sprawie socjalizmu i Ludowej Ojczyzny.

Tylko tacy ludzie bowiem zdolni będą wychowywać swoją organizację partyjną w duchu głębokiego socjalistycznego patriotyzmu i nieublaganej walki przeciw wyzyskiwcom kuliackim, w ogniu której pod przewodem naszej Partii realizować, umacniać i rozszerzać się będzie na terenie wsi front narodowy walki o pokój i Plan 6-letni.

# Edward Dembowski i Powstanie Krakowskie

W dniu 27 lutego 1846 r. zginął od kuli austriackiej na ulicach Podgórza Edward Dembowski — chłopiec, którego nazwisko splecione jest na zawsze z pierwszą demokratyczną rewolucją na ziemiach polskich, z Powstaniem Krakowskim 1846 roku. Z jego śmiercią upadło i samo powstanie; wypadki, jakie nastąpiły w najbliższych dniach po tej dacie, złożyły się tylko na epilog rewolucyjnego zrywu ludu krakowskiego. Postać Dembowskiego weszła nieodwołalnie do historii polskiej rewolucji i tak jak samo powstanie stanowi jedną z najchlubniejszych kart w przeszłości narodu polskiego. Występując na uroczystości urzędowej w Brukseli dla ucieczenia drugiej rocznicy Powstania Krakowskiego Engels tak ocenił historyczne znaczenie tej rewolucji:

„dzieli Powstanie Krakowskie kwestia polska z kwestii narodowej, jaką była dotychczas, stała się sprawą wszystkich narodów”.

A w wielkopomnym Manifeste Komunistycznym twórcy socjalizmu naukowego powiedzieli:

Wychowany w środowisku stryżokratycznym, żywa ze swą klasą, stał się jej zdecydowanym wrogiem, najmuje szereg ówczesnego obywatela, stał się jakby dziełem, stał się młodzieńcem w swej pracy publicznej, ujawnia niezwykłą głębię i śmiałość myśli społecznej.

Poglądy jego — w najogólniejszym zarysie — wykazują zbliżenie do poglądami socjalistów utopijnych. Dembowski widzi prawdziwość w rozwoju społecznym, widzi nieuniknioną rolę zagłady starych i następowania coraz doskonalszych, nowych form społecznych. Ale Dembowski nie do końca do istotnych sprężyć rozwoju społecznego: widząc, że idea społeczna formuła nowa rzeczywistość społeczna, nie analizuje jednak samej jej idei społecznych, nie dociera do decydujących i pierwotnych źródeł rozwoju społecznego.

Wielkość historycznej Dembowskiego nie można mierzyć doskonałością jego teoretycznych rozważań społecznych — w ówczesnej sytuacji historycznej nie mogły być doskonałe — ale przede wszystkim wielkością czynnego udziału w dziele rewolucyjnej walki o wolność narodu i sprawiedliwość społeczną.

Dembowski jest przede wszystkim działaczem, mistrzowskim na swój sposób praktykiem rewolucji. Kiedy w dniach Powstania Krakowskiego zjawia się tam w dniu 24 lutego, aby wypowiedzieć je z marazmu i stąd się jego dusza, ma już za sobą okres czynnej działalności i więzienia w Poznańskim, a przede wszystkim okres dwuletniej, niezmordowanej działalności spiskowej na terenie Ga-

licji zachodniej. Jego mistrzowskiej zręczności spiskowej wyda niekiedy nie chęć świadectwo dyrektor policji austriackiej, gdy napisze: „Dembowski był, jak duch, wszędzie i nigdzie”.

Powstanie Krakowskie stanowi olbrzymi krok naprzód w porównaniu z Powstaniem Listopadowym. To pierwszy odważny i konsekwentny głos polskiej demokracji i czynny atak na pozycje szlachecko-feudalne. Ogłoszony w dniu 22 lutego manifest głosił:

„Jest nas dwadzieścia milionów, powstańmy razem jak jeden mąż, a potęgą naszej żądni nie przemoże siła; będzie nam wojność, jakiej do tej doby nie było na ziemi; wywalczymy sobie skład społeczeństwa, w którym każdy podług zasług i zdolności z dóbr ziemskich będzie mógł użytkować, a przywilej żaden i pod żadnym kształtem mieć nie będzie miejsca, w którym każdy Polak znajdzie zabezpieczenie dla siebie, dla żony i dla dzieci swoich, w którym upodległszy od urodzenia na ciele lub na duszy znajdzie bez unokorzenia niechybny pomoc całego społeczeństwa, w którym ziemia przez właściciela dzisiaj warunkowo tylko posiadana, stanie się bezwarunkową ich własnością, ustają czynniki, państwo kształtem mieć nie będzie możliwości bez żadnego wynagrodzenia...”

Dembowski był duszą powstania; to on po przybyciu do Krakowa rozpoznaniem słabo tlejące zarzewie powstania; on przełamał niezdecydowanie członków Rządu Narodowego, on wręcz szczie szybko opomógł sytuację i zlał zamach szlacheckiej reakcji, po-

ciągając za sobą lud krakowski. Nikt wówczas tak jak Dembowski nie dał wyrazu w rewolucyjnej praktyce powstania głoszonej prawdy, że w zwolnienie narodu może być dziełem ludu. Ale pasja rewolucyjna choćby najgenialniejszego przywódcy nie może nadrobić wieloletniego opóźnienia i zastąpić dojrzałego świadomości mas ludowych, co było warunkiem realizacji świątego, jak na ówczesny okres, programu społecznego Manifestu z 22 lutego. Zbyt słabe jeszcze było rozbudzenie mas ludowych i zbyt mocno zakorzenione były jeszcze wpływy szlacheckie. Widzimy jednak jasno, jakie to siły społeczne pochwyliły wówczas w swe ręce sztandar walki o wyzwolenie narodu: lud krakowski, górnicy wielicy i chłopcy z Chochołowa.

W drugą rocznicę Powstania Krakowskiego wypowiedział Engels w Brukseli te prorocze słowa:

„Nie, panowie! Rocznicą Powstania Krakowskiego nie jest tylko dniem żałoby, jest to dla nas, demokratów, dzień światła, ponieważ w samej klasie zawarte jest zwycięstwo, którego owce zachowały się dla nas, wówczas gdy wyniki klaski są jedynie chwylowe”.

W walce o postęp żaden zwryw, choćby doraznie skończył się niepowodzeniem, nie idzie na marne. Lud polski, który dzisiaj stał się samodzielnym twórcą swych dzieł, zawsze będzie widział w Powstaniu Krakowskim chlubną kartę swej historii, a Edwarda Dembowskiego będzie zaliczał do największych swych synów.

A. Burda

# Z zagadnień realizacji planu inwestycyjnego Łodzi

## Doświadczenia roku 1950

Podstawowym elementem Planu 6-letniego jest plan inwestycyjny, obejmujący całokształt zamierzeń w zakresie rozbudowy naszej gospodarki narodowej.

Plan 6-letni przewiduje niezwykle szybki rozwój wszystkich dziedzin życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju. Rozwój ten uwarunkowany jest jednak przede wszystkim rozbudową i budową setek nowych obiektów.

Z liczb Planu 6-letniego, dotyczących Łodzi, wynika, że w latach 1951 — 1952 czekają nas na tym polu olbrzymie zadania, których wykonanie wymaga znaczącego szeregu zmian dotychczas rozwinęcia frontu budownictwa.

Pomocnym w tym zakresie czynnikiem stać się winna analiza wykonania planu w r. 1950, analiza, która choć jeszcze niepełna, wykazuje, iż plan inwestycyjny w roku ubiegłym wykonany został w dziedzinie inwestycji budowlanych w 96,5 proc.

Oceniając możliwości realizacji planu inwestycyjnego w r. 1950 należy stwierdzić, że posiadana ilość sprzętu mechanicznego i pracowników pozwalała nie tylko na wykonanie planu, ale nawet i na jego przekroczenie. W tym stanie rzeczy przy braku obiektywnych przeszkód o wykonaniu planu decydowała sprężystość organizacji i planowość pracy zarówno służb inwestycyjnych, jak i biur projektowych oraz przedsiębiorstw wykonawczych.

Przebieg zadań inwestycyjnych w Łodzi wykazuje, iż najwyższy procent wykonania planu osiągnęło w r. ub. budownictwo mieszkaniowe. Oddanie do użytku 2,328 izb, wobec 2,244 planowanych, w porównaniu z 494 izbami wybudowanymi w r. 1949 — stanowi bezspornie sukces budownictwa łódzkiego. Sukces ten należy zawdzięczać przede wszystkim stosowaniu metod pracy (metodą zespołową) naszych robotników budowlanych. Łącząc w wybudowanych w r. ub. mieszkaniach znalazło pomieszczenie około 5,000 osób.

Poza budownictwem mieszkaniowym najwyższym z kolei wskaźnikiem wykonania planu inwestycyjnego r. 1950 wykazał się może gospodarka komunalna (100 proc. wykonania podwyższonego planu).

Wybudowano m. in. 7 km. nowych kanałów, 11 km. ulicznych przewodów wodociagowych, a wywiercenie i uruchomienie nowych studni głębinowych poprawiło znacznie sytuację mieszkańców naszego miasta na odcinku zaopatrzenia w wodę. Do sieci wodociagowej przyłączone zostały 83 nieruchomości. Wybudowano również nową 4-kilo-

metrową trasę, łączącą śródmieście Łodzi z szosą warszawską. Ponadto poprawiono nawierzchnię na 22 km ulic oraz oświetlenie na przestrzeni 55 km. Powiększony został również tabor ZOM-u (o 4 wozy specjalne), a nieruchomości łódzkie zaopatrzone zostały w 8 tys. nowych metalowych skrzyniek na śmieci. Przewodzone także bardzo intensywne prace przy budowie kapieliiska w Rudzie Pabianickiej oraz rozbudowie hoteli „Grand” i „Polonia”.

Trzeci z kolei miejsce co do ilości zrealizowanych inwestycji zajmuje przemysł. W toku zeszlencowych robót podjęto budowę nowej fabryki maszyn włókienniczych, odlewni, nowoczesnej drukarni oraz największej w Łodzi piekarni, nie mówiąc już o rozbudowie szeregu działów produkcyjnych na terenie licznych zakładów przemysłowych.

W wyniku zrealizowanych w roku ubiegłym inwestycji rozszerzony został znacznie potencjał produkcyjny łódzkiego przemysłu.

Na odcinku handlu na specjalne podkreślenie zasługują pełne wykonanie planu rozbudowy sieci placówek detalicznych przez Miejski Handel Detaliczny.

W dziedzinie komunikacji wybudowano nową, bardzo ważną dla miasta trasę tramwajową **Północ - Południe** oraz przedłużono linię tramwajową na **Zdrowiu**. Oddanie do użytku 23 nowych, wyprodukowanych już w kraju, wozów tramwajowych i 10 autobusów, wzbogaciło poważnie miejski tabor komunikacyjny. Rozpoczęła w r. ub. budowa centralnych warsztatów MZK oraz wybudowanie hali garażowej PKS znacznie usprawniła międzymiastową komunikację autobusową oraz przyspieszyła remont wagonów tramwajowych. Dzielne się tylko wydaje, że łódzka Dyrekcja PKP w dalszym ciągu omija swymi inwestycjami na szczeblu państwowym konieczności usprawnienia pracy tutejszego kolejowego węzła.

Na specjalne podkreślenie zasługuje również rozbudowa automatycznej centrali telefonicznej, dzięki czemu możliwe się stanie włączenie do sieci przeszło tysiąca nowych aparatów.

W dziedzinie kultury szczególne znaczenie miało podjęcie monumentalnej budowy Teatru Narodowego oraz zakończenie przebudowy gmachu teatru przy ul. **Wieckowskiego**.

Zwiększyła się również ilość nowych czesnych gmachów szkolnych. Poza oddanymi już do użytku szkołami — przy ul. **Wélezkiej** i na **Stokach** — oddano do użytku dwóch dalszych, a to na osiedlach — **Staromiejskim** i **im. Montwilla Mireckiego** oraz przystąpiono do budowy kompleksu budynków szkoły organizacyjnej ZMP na **Karolewie**. W roku ub. oddano również do użytku cały szereg nowych burs i internatów.

Poważnie rozbudowany został także kompleks gmachów **Politechniki**. Trzeba stwierdzić, że **Politechnika Łódzka** wykazuje jak dotąd najwięcej ze wszystkich wyższych uczelni realizatywny i przedsiębiorczy w realizacji budowy i rozbudowy swych zakładów naukowych.

W dziedzinie zdrowia szczególne znaczenie ma rozbudowa lecznictwa otwartego, w ramach którego to uruchomiono nowy **Ośrodek Zdrowia** przy **Al. Kościuszki** oraz przy **ulicy Limanowskiego**, rozbudowano **Ośrodek Zdrowia** przy **ul. ul. Próchnika** i **Lubelskiej**, wybudowano nowe ambulatorium dziecięce przy **szpitalu im. Korczaka** oraz podjęto budowę **Ośrodka Zdrowia** na **Starym Mieście**. W ramach rozbudowy urzędów w zakresie opieki nad matką i dzieckiem oddano do użytku **7 łobków** oraz rozpoczęto budowę **Domu Matki i Dziecka**.

Jednakże niewątpliwie rozszerzenie sieci urządzeń socjalnych nie może nam przesłaniać faktu, że właśnie na tym polu stopień wykorzystania kredytów inwestycyjnych jest najniższy. Stan ten potwierdza jeszcze raz fakt, niedostatecznego zainteresowania się czynnikami terenowymi tą kategorią urządzeń, mających tak wielkie znaczenie dla łódzkiej klasy robotniczej.

W dziedzinie budownictwa administracyjnego prowadzone były prace nad rozbudową gmachu głównego Prezydium Rady Narodowej, budo-

wą biurowca wydziału zatrudnienia przy **Al. Kościuszki**, pomieszczeń dla Centrali Tekstylnej przy **ulicy Sienkiewicza**. Do użytku oddane zostały biurowce — **PBP** przy **Al. Kościuszki**, **ZOR** przy **ul. Ciesielskiej**, **CZPP** przy **ul. Zachodniej** i **Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych** przy **zbiegu ulic Brzeźnej i Piotrkowskiej**. Ponadto podjęto — choć z dużym opóźnieniem — budowę dalszych biurowców, a to dla **PPB**, **PGR**, **PRE** i **PKS**. Rozwój budownictwa administracyjnego w warunkach łódzkich ma bardzo do nieśie znaczenie, a to dlatego, że w ten sposób opróżnionych zostanie wiele mieszkań, zajmowanych dotychczas jako lokale biurowe przez różne instytucje.

Oddanie do użytku przeszło dwóch tysięcy izb mieszkalnych, poważna rozbudowa urządzeń komunalnych i socjalnych, przystąpienie do budowy wielu nowych obiektów o charakterze niekiedy monumentalnym, to niewątpliwie i poważne osiągnięcia na odcinku inwestycyjnym. Ale osiągnięcia te niczym nie mogą usprawiedliwić niepełnej realizacji planu inwestycyjnego na wielu innych jego odcinkach. Kto ponosi za to winę? W równej mierze sami inwestorzy, jak i biura projektowe oraz przedsiębiorstwa budowlane. Te trzy czynniki, mające decydujący wpływ na realizację planów w inwestycyjnych, niedostatecznie jeszcze mobilizowały swe wysiłki dla realizacji planu, którego wykonanie było zupełnie realne i możliwe, nie wykazywał dostatecznej sprężystości pod względem organizacyjnym i fachowym.

Fakt niepełnego wykonania rocznego planu inwestycyjnego wymaga szczegółowej analizy pracy inwestorów biur projektowych i przedsiębiorstw wykonawczych. Tylko bowiem dogłębna i szczegółowa analiza zeszlencowych błędów i niedociągnięć pozwoli na ich przezwyciężenie w roku bieżącym, a co za tym idzie na zrealizowanie całości zadań znaczącego rozszerzonego planu inwestycyjnego drugiego roku Planu 6-letniego.

ADAM GINSBERT

## W PGR Łąnięta konieczna jest natychmiastowa pomoc w remoncie maszyn rolniczych

Zbliża się pora orki pod zasiewy wiosenne. Tegoroczna łagodna zima zapowiada, że będzie można przyjąć do robót dużo wcześniej, niż w roku ubiegłym. We wszystkich

POM-ach, SOM-ach i PGR-ach trwa już przygotowanie do rozpoczęcia prac wiosennych w polu. Naprawia się narzędzia, przeprowadza remonty maszyn rolniczych, aby wszystko było na czas w należyty porządku.

Nie wszędzie jednak doceniana jest w pełni akcja przygotowań do prac wiosennych. W **PGR Łąnięta, pow. kutnowskiego**, nie zabrano się na przykład jeszcze z odpowiednią energią do naprawy parku maszynowego.

Uszkodzone plugi, siewniki i inne maszyny rolnicze trzeba natychmiast remontować — stwierdza **tow. Winieki**, mechanik warsztatowy. — A tymczasem borykamy się od dość dawna z poważnymi trudnościami przy otrzymaniu niezbędnego materiału do napraw. Dotychczas starszy się naprawiać drobniejsze uszkodzenia we własnym zakresie, ale brak żelaza, śrub i innych niezbędnych materiałów nie pozwala nam na dokonywanie generalnych remontów.

### Rosną kadry fachowców w Zakładach im. Strzelczyka

W świetlicy Zakładów im. J. Strzelczyka odbyło się uroczyste wręczenie świadectw czeladniczych pracownikom tych zakładów — absolwentom Państwowego Kursu Czeladniczego.

Na kursie wyszkolono 30 wysoko-kwalifikowanych czeladników-specjalistów: 13 ślusarzy, 16 tokarzy i 1 frezera.

LUKOWSKI STANISŁAW Zakłady im. J. Strzelczyka.

## O lepszy styl pracy personelu technicznego

Analizując dzienne wykonanie planów produkcyjnych w ZPB im. 1 Maja, zauważyliśmy zwiększenie ilości pracowników nie wykonujących baz akordowych, a co za tym idzie, spadek ilości produkcji. Przyczyną powyższego stanu wyjaśniło kierownictwo przedsiębiorstwa na zebraniu podstawowej organizacji; okazało się że w odpowiednim czasie nie przystosowano maszyn do zmienionego gatunku bawelny (dłuższe włókno). Na irerwencji dyrektora naczelnego, prezesa oraz podstawowej organizacji zwołano naradę techniczną i usunęto zaniedbanie.

Jakie wnioski można wyciągnąć z wyżej opisanych faktów? Otóż liczny sztab wykwalifikowanego personelu technicznego w wydziałach technologicznym i produk-

cyjnym powinien być przewidzieć, że zmiana gatunku bawelny wymaga odpowiedniego przystosowania maszyn. Jeżeli tego nie uczynił, świadczy to o nieodpowiednim stylu pracy aktywnym technicznym. Czynności nie są skoordynowane i każdy działa na własną rękę, a poczucie odpowiedzialności za wydane zarządzenia jest słabo rozwinięte.

Stosując zasadę jednoosobowego kierownictwa, dyrekcja przy pomocy podstawowej organizacji i rady zakładowej winna ustanowić należyty styl pracy w podległych sobie komórkach organizacyjnych.

ST. MARUSIK ZPB im. 1 Maja

## Metoda inżyniera Kowalewa

### Jak pracuje czołówka ZPW im. Waryńskiego

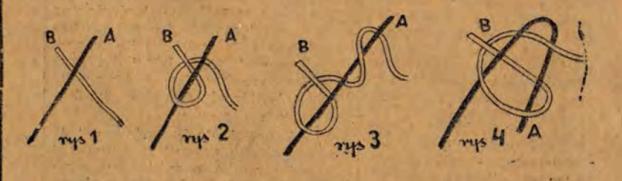
Jak już donosiliśmy, w Zakładach im. Waryńskiego przeprowadzane są gruntowne badania nad zastosowaniem w szkoleniu zawodowym robotników — metody inż. Kowalewa. Dokładna analiza poszczególnych tkaczy wykazała ogromne różnice, istniejące w czasie i sposobie ich wykonania. Umiejętność szybkiego i sprawnego wiązania osnowy, wymiany czółenka, szukania wątku itp. sprawia, że niektórzy robotnicy w znacznym stopniu przekraczają swą bazę akordową.

Badanie metod przodowników pracy pozwoliło na wysunięcie czterech tkaczy, z których każdy wykonuje najlepiej pewną czynność przy obsłudze swego warsztatu. Z tymi metodami zostaną zapoznani wszyscy tkacze, nie wykonujący swych baz akordowych.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy zdjęcia tkacza Podgórskiego, który najszybciej wiąże osnowę przed nicielnicą oraz tkacza Kubiak, który najszybciej wiąże osnowę za nicielnicą. Podajemy dokładny opis tych czynności, zilustrowany rysunkami.



Instruktor **HENRYK PODGÓRSKI** jest niedoścignionym mistrzem w wiązaniu osnowy, która zerwała się przed nicielnicą: Po zerwaniu nitki osnowy zatrzymuje prawą ręką krosno, lewą ręką chwytając zerwaną nitkę przy oczku w nicielnicę i prowadzi palcami w kierunku zerwania. W prawej trzyma kawałek nitki, która ma zostać dołączona do zerwanej (rys. 1). Zerwaną nitkę przytrzymuje dwoma palcami lewej ręki — wskazującym i kciukiem, prawą natomiast podkłada pod zerwaną nitkę (rys. 2), którą okręca naokoło kciuka lewej ręki i naokoło nitki zerwanej (rys. 3). Teraz przeciąga koniec zerwanej nitki przez nitkę skręconą na kciuku, a nitkę dołączoną pociąga, ściągając węzeł (rys. 4). Mając już gotowy węzeł, prowadzi nitkę do płochy, wciągając ją na lewo lub na prawo, wciągając w środek trościa w płosze. Cały ten proces trwa u Podgórskiego 6 sek. (u słabego tkacza — 34 sek.).



Wiązanie osnowy zerwanej za nicielnicą wykonuje najszybciej tkaczka **BRONISŁAWA KUBIAK** w czasie 11 sek. (Czas słabego tkacza — 48,7 sek.).

Po zerwaniu się nitki za nicielnicą tkaczka Kubiak prawą ręką zatrzymuje krosno w ten sposób, aby przesyłki były zamknięte, a płocha znajdowała się w odległości 2-3 cm od tkaniny. Następnie odszukuje próżne oczko w miejscu zerwania się nitki. W to oczko nawleka nitkę z bobiny, przymocowanej do ramy krosna i przeciąga ją w płochę. Teraz prawą ręką uruchamia krosno i przechodzi od strony wątku osnowowego, aby związać wciągniętą nitkę. Robi to w ten sposób: wciągniętą nitkę urywa od bobiny, prowadząc ją po linii poziomej w kierunku nitki zerwanej; po odszukaniu jej sprawdza, czy nie jest pokrecona z inną i wówczas ła-



zującego lewej ręki, a prawą ręką przeciąga nitkę zerwaną do środka, tworząc w ten sposób węzeł za nicielnicą (rys. 2).



## Przed wyborami mężów zaufania w ZPB im. Okrzei

W związku z zbliżającym się terminem wyborów mężów zaufania na leży także w ZPB im. St. Okrzei zastanowić się nad doborem odpowiednich kandydatów. Każdy kierownik grupy związkowej musi być świadomy oczekiujących go zadań, wówczas dopiero nowo wybrana rada zdoła uniknąć błędów swych poprzedników.

Zastanówmy się, co było złe w pracy naszej dotychczasowej rady i co powinno ulec naprawie? Otóż rada zakładowa utrzymywała do tej pory zbyt słaby kontakt z załogą, nie organizowała zebrzań ogólnych, nie wzywiała się w bolączki oddziałów. Nie zastosowała oręza krytyki i samokrytyki, a przecież za pomocą krytyki i samokrytyki uczymy się i poznamy swe błędy.

Odcinek rozpowszechniania propagandy współzawodnictwa i dbałości o rozwój ruchu wielowarsztatowego została zaniedbana. A przecież rada zakładowa winna być motorem tych akcji, jej obowiązkiem jest mobilizować dokoła tych zadań robotników partyjnych i bezpartyjnych.

Sekcja kulturalno-oświatowa przy

radzie zakładowej wykazała całkowitą bezczynność. Nie zatoszczyła się o dostarczenie członkom załogi biletów ulgowych do teatru lub na inne imprezy, a przecież popularyzowanie osiągnięć artystycznych robotniczej Łodzi winno stanowić jedno z poważniejszych poczynań rady. Trzeba było również postarać się o ułatwienie naszym przodownikom pracy kupna na raty radiodiodobiorników. Obecna rada nie nie zdziałała w tym kierunku.

Jeszcze wiele innych doniosłych prac oczekuje mężów zaufania; troska o higienę i bezpieczeństwo pracy, opieka nad przodownikami i racjonalizatorami itp. Są to zagadnienia, którymi żyje codziennie każda grupa związkowa i dlatego nasi grupowi muszą je stale przekazywać radzie zakładowej.

Zastanówmy się więc dobrze zanim wysuniemy kandydatów na mężów zaufania. Będzie to dla nas rekolekcją, że nowo wybrana rada zakładowa wywiąże się zadowalająco ze swych obowiązków.

R. DOBINSKI ZPB im. St. Okrzei

## Okiem korespondenta

### NA CZARNEJ TABLICY

Obywatelki — **Brzezica, Lippert, Nowak, Urbaniak, Cieslak i Polerska** są nieopraczonymi bumelantkami. Nieudolnym stosunkiem do pracy uniemożliwiają załogę II Oddziału wykonanie zobowiązań na dzień 8 marca.

**M. Bartczak** ZPB im. Działyńskiego Kościuszkowskiej

### KIOPOT Z RĘCZNIKAMI.

Pracownikom przedsiębiorstwa średniej przeliczono ręczniki. Referat BHP nie ponosił jednak o tym gdzie się przechowywać. Szafki mamy otrzymać 1 maja, a w szafce jest za ciasno.

**Maria Borkowska** ZPB im. 1 Maja.

### ZANIEDBANIA BHP

Stan ubikacji do użytku pracowników nieczysty i przedalnia uraga wszelkim przepisom sanitarnym. Pracownicy, którzy winni czuwać nad utrzymaniem porządku w ubikacjach nie wypuszczają się z zadania. Konieczne jest, ażeby referat BHP zainteresował się tą sprawą.

**Bronisława Kiełkiewicz** ZPB im. Marchlewskiego.

### OPIEZALOSĆ WYDZIAŁU GOSPODARSTWA MIESZKANIOWEGO

Remont budynku przy ul. Próchnika 5, przeznaczony na nowe pomieszczenia biurowe Centrali Handlowej Ce ramki, nie może być

ukończony, gdyż partier zajęty jest przez prywatną wytwórnice kapeluszy. Wydział Gospodarki Mieszkaniowej nie „zdecydował się” w ciągu kilku miesięcy zwolnić lokal, a 60 pracowników świetlicy pracować w dalszym ciągu w ciasnych pomieszczeniach.

**Jerzy Koch** C. H. C.

### BRAK HACELI.

W celu zaoszczędzenia paliwa do samochodu postugujemy się taborem konnym. Koni jednak narażone są na złamanie nogi, gdyż do tej pory nie otrzymaliśmy z CHPM odpowiednich haceli, zamówionych w ubiegłym roku.

**Mieczysław Majchrzak** ZPB im. 1 Maja, Kościuszkowskiej.

### POMYSŁ

### GODNY NAŚLADOWANIA.

Z inicjatywę tow. Górniaka zainstalowano gałki, w której umieszczono zniszczone narzędzia. Ma to na celu wskazać pracownikom, jaką szkodę wyrządzają fabryce przez nieumiejętne postępowanie się narzędziami. Pomysł przytoczył się w znacznym stopniu do zmniejszenia zużycia narzędzi.

**Jan Krygier** Zakłady im. Strzelczyka

### OBIECANKI-CACANKI.

Posiadamy lokal na świetlicę. Mamy rów-

niez wielu chętnych i zdolnych do pracy kulturalno-oświatowej. Na skutek naszych wielokrotnych próśb Zw. Zawodowy Włókiennarzy obiecał przydzielić nam kierownika świetlicy. Skończyło się jednak na obietnicach...

**J. Kowalska** Zakłady Uszczelniania i Wyrobów Azbestowych.

### PRZODOWNIK — ORGANIZATOREM GRUPY PARTYJNEJ.

Organizatorem 9-osobowej grupy partyjnej w tkalni został wybrany tow. **Brzeziński** — brakarz, który skutecznie walczy o podniesienie jakości towaru i wyrabia wraz ze swą grupą ponad 100 proc. bazy.

**B. Łukaszewski** ZPW im. Niedzielskiego

### CHCA SIĘ UCZYĆ I NIE MAJĄ GDZIE

W Nowej Tkalni zgłoszono się wielu chętnych na kurs języka rosyjskiego. Niestety, lekcje się nie odbywają, gdyż nie ma ani wykładowcy kursu, ani odpowiedniego lokalu. A komisja kulturalno-oświatowa przy radzie zakładowej nie wykazuje należytego zainteresowania tą sprawą.

**Jan Gajewski** ZPB im. Stalina

# ZMP-owcy powiatu łaskiego-obrađują

Przed kilkoma dniami odbyła się w Łasku powiatowa narada młodzieżowego aktywu wiejskiego, zorganizowana przez Zarząd Powiatowy ZMP. W sali Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zebrało się około 160 aktywistów, członków ZMP z terenu powiatu łaskiego. Przedmiotem obrad było omówienie zadań stojących przed młodzieżą wsi, analiza dotychczasowych osiągnięć i niedociągnięć dotychczasowej pracy.

Przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP w Łasku, tow. Zygmunt Bączkowski, wygłosił referat, w którym omówił zadania Związku Młodzieży Polskiej przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych.

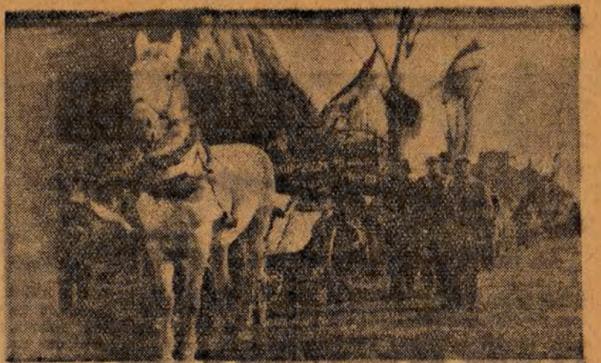
Po referacie rozwinęła się bogata dyskusja. Biorący w niej udział aktywiści młodzieży mówili o konieczności ostrej walce klasowej na wsi, w której udział bierze młodzież ZMP. Dyskutancki wskazywali na wyjątkowość ZMP w akcji planowego skupu zboża, o włączeniu się młodzieży zorganizowanej do akcji budowy spółdzielni produkcyjnych.

Zabierając głos w dyskusji — sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, tow. Nowak, stwierdził, że organizacja ZMP w powiecie łaskim w dużej mierze przyczyniła się do budowy spółdzielni produkcyjnych istniejących na tym terenie. Tow. Nowak wskazał na harcerza Kmiecika z Lutomińska, który wstąpił do organizacji ZMP, mimo trudności stawianych mu ze strony rodziców, ponieważ jak sam twierdził — organizacja poprowadzi go po właściwej drodze. ZMP-owice ten teraz prowadzi akcję uświadamiającą na swym terenie. Potrafił on przekonać swych rodziców i sąsiadów o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Tow. Nowak podkreślił, że na terenie powiatu łaskiego wzrósł się udział ZMP-owców w walce o pokój.

Powiatowa narada aktywu wiejskiego młodzieży ZMP w Łasku zakończona została podjęciem uchwały, w sprawie podniesienia aktywności kół ZMP-owskich w powiecie.

Po obradach robotniczy zespół artystyczny Zakładów Żelazskich wystawił sztukę której tematem była tocząca się na wsi walka klasowa. Narada wytyczyła aktywowi wiejskiemu ZMP pow. łaskiego nowe formy i drogi na odcinku przebudowy wsi.

**Józef Grotowski**



Chłopi gromady Kruplin gminy Zamość odstawią do punktu skupu w Brzeźnicy swoje nadwyżki zbożowe.

## Zobowiązania robotników rolnych — ZMP-owców przyczynią się do sprawnego przebiegu akcji siewnej

Koło ZMP działające w PGR Leszno (pow. Łęczyca) zwraca dużą uwagę na jak najlepsze wywiązywanie się swoich członków z prac zawodowych. Ostatnio robotnicy rolni, członkowie tego koła na zebraniu odbytym w dniu 22 lutego b.m. podjęli serię zobowiązań, które przyczynią się do przyspieszenia wszystkich prac związanych z przygotowaniem akcji siewnej. Postanowiono: stworzyć brygadę czyszczenia zboża kwalifikowanych, która wykona w należyłym czasie wszystkie przypadające jej na tym odcinku prace. Kierownikami brygady ustanowiono: Józefa Marcza i Zdzisława Śturka. Zorganizowano także brygadę racjonalnego i szybkiego siewu. Członkowie tej brygady postanowili pracować tak, aby siewy zostały zakończone w możliwie jak najkrótszym czasie. Dodatkowo zarobki tą drogą uzyskane brygada postanowiła przeznaczyć na Fundusz Odbudowy Stolicy. Kierownictwo tej brygady obierali: Irene Grzeszczak, Władysław Krawczyk i Kazimierz Jucina.

W PGR Leszno w najbliższym czasie prowadzona będzie budowa domu, w którym mieścić się będzie Ośrodek Zdrowia, przedszkole i świetlica. Członkowie koła ZMP postanowili dowieźć na budowę 10 tysięcy sztuk cegieł. W tym celu utworzona zostanie specjalna brygada, której kierownikiem został Wacław Rowiński.

ZMP-owcy z Leszna rozumiejąc doniosłość sprężystego przeprowadzenia akcji siewnej, postanawiali wezwać wszystkich robotników rolnych ZMP-owców, zatrudnionych w PGR do podejmowania podobnych zobowiązań.

**Aleksander Gwał**

## Rolnicy zgierscy podpisują umowy kontraktacyjne

W ubiegłym tygodniu odbyło się w sali posiedzeń MRN w Zgierzu zebranie rolników z terenu miasta. W wypełnionej sali zeszli się chłopcy zgierscy, którzy omawiali sprawy kontraktacji, skupu zboża, przygotowań do akcji siewnej oraz pomocy sasiadki.

W czasie obrad padły słowa krytyki pod adresem Zarządu Samopomocy Chłopskiej w Zgierzu. Krytyka była słuszną i można wnioskować, że w najbliższej przyszłości dotychczasowy styl pracy zarządu ZSCH ulegnie poprawie.

Dyskusja wykazała, że poprawa dzona przez „trójki gromadzkie” prac uświadamiająca wśród chłopów mało i średniorolnych w sprawie planowego skupu zboża, nie poszła na marne. Małorolni chłopcy: Leon Gromski, Franciszek Michalak i Piotr Szumski w głębokim zrozumieniu doniosłości akcji oświatowej zadeklarowali dodatkowo ilość zboża.

Po zakończonym zebraniu została podpisana umowa kontraktacyjna na podstawie ziemniaków w roku 1951.

**Józef Seweryniak**

Obecnie 60 procent przewidzianych rozdzielnic dla naszego powiatu nawozów sztucznych znajduje się już w magazynach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Resztę otrzyma powiat najpóźniej do 31 marca r.b. Termin przypuszczalnie będzie skrócony ze względu na wcześniejsze w tym roku rozpoczęcie akcji siewnej.

Na terenie naszego powiatu używane będą cztery grupy nawozów sztucznych: azotowe (azotniak, saletrzak, saletra wapniowa i sodowa, siarczan amoni), fosforowe (super fosfat, tomasyna, supermasyzna), potasowe (sól potasowa, kainit, siarczan potasu), wapniowe (wapno nawozowe).

W Luciejowie gm. Buczek pow. łaskiego zakończony został kurs dla analfabetów. W kursie tym brało udział 17 niepiśmiennych, 14 przystąpiło do egzaminu. Try osoby zostały zwolnione z egzaminu, byli to słuchacze, którzy z własnej woli zgłosili się na kurs, mimo że ich podwyższy wiek zwalniał ich, zgodnie z przepisami, z obowiązku uczęszczania na kurs.

Kurs w Luciejowie jest pierwszym kursem w powiecie łaskim, który został zakończony z takim dobrymi wynikami. Tak dobry wynik walki z analfabetyzmem w gromadzie zawdzięczać należy ob. kierownikowi szkoły 36-letniej Zachariasiewiczowi i instruktorki gminnej do walki z analfabetyzmem, Zygmuntovi Wajsovi, który kierował kursem. Do uzyskania takich rezultatów przyczyniła się opieka roztoczona nad kursem przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Buczku oraz Gminna Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem.

**Walerian Kacperek**

## ZMP-owcy z Prezydium MRN w Zgierzu doceniają szkolenie ideologiczne

W styczniu zarząd koła ZMP przy Prezydium MRN w Zgierzu zorganizował kurs ideologiczny dla swych członków. Wyciągając wnioski z przeprowadzonych do tej pory zajęć szkoleniowych należy stwierdzić, że słuchacze wykazują duże zainteresowanie kursem. Świadczą to o docenianiu przez nich znaczenia pogłębienia wiadomości z dziedziny marksizmu-leninizmu.

**J. S.**

Przez kierownictwo jak i podstawa wa organizację partynia likwidowana, a także podejmowane są k. k. celem zapobieżenia im na przyszłość.

W sprawie poruszonej na lamach „Głosu Robotniczego” przeprowadzone niezwłocznie przez Oddział Wojewódzki w Łodzi dochodzenie ustaliło, że pracownicy Inspektora w Rawie Mazowieckiej wykazują dużą takt i społeczność podejścia w załatwianiu interesantów. Ustalono, że wymieniony w notatce pracownik ob. Malarowicz istotnie w sposób zbliżony traktował interesantów. Dla uniknięcia jakichkolwiek ewentualnych nieporozumień na przyszłość ob. Malarowicz przeniesiony został do innego działu pracy.

W wyniku dochodzeń przeprowadzonych w związku z notatką prasową Oddział Wojewódzki PZLW zwrócił uwagę wszystkim pracownikom Inspektora w Rawie Mazowieckiej na konieczność właściwego i zyczliwego załatwiania interesantów.

## Pracownicy P.Z.U.W. w Rawie Mazowieckiej obsługują należycie interesantów

W swoim czasie na lamach naszego pisma zamieszczona została notatka pt. „Dziwne zwyczaje PZUW w Rawie Mazowieckiej”, w której wskazano na fakt nieodpowiedniego zachowania się wobec interesantów jednego z pracowników tej instytucji. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych złożył w związku z tym wyjaśnienie, w którym podaje między innymi: „Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych prowadzi cały szereg działań ubezpieczeń gospodarczych, w związku z czym wielu chłopów przybywa do placówek za kład w celu ubezpieczenia swego dobytku lub otrzymania odszkodowań za straty poniesione wskutek wypadków losowych. Większość tych interesantów jest stosunkowo mało zaznajomiona z przepisami ubezpieczeniowymi, toteż pracownicy zakładu udzielają im z całą sumiennością wyczerpujących wyjaśnień i informacji. Wszelkie wypadki niewłaściwego, biurokratycznego załatwiania interesantów są zarówno

Pracownicy P.Z.U.W. w Rawie Mazowieckiej obsługują należycie interesantów

## Powiat piotrkowski dobrze zaopatrzony w nawozy sztuczne

Powiat piotrkowski wykazuje zwiększającą się rokrocznie chłonność na nawozy sztuczne. Pozostaje to w ścisłym związku z podnoszeniem się poziomu gospodarki rolnej z akcją kontraktacji, plodów rolnych i zwiększającą się mechaniczną uprawą ziemi.

Obecnie 60 procent przewidzianych rozdzielnic dla naszego powiatu nawozów sztucznych znajduje się już w magazynach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Resztę otrzyma powiat najpóźniej do 31 marca r.b. Termin przypuszczalnie będzie skrócony ze względu na wcześniejsze w tym roku rozpoczęcie akcji siewnej.

Na terenie naszego powiatu używane będą cztery grupy nawozów sztucznych: azotowe (azotniak, saletrzak, saletra wapniowa i sodowa, siarczan amoni), fosforowe (super fosfat, tomasyna, supermasyzna), potasowe (sól potasowa, kainit, siarczan potasu), wapniowe (wapno nawozowe).

Siarczan potasu jest na naszym terenie nawozem nowym. Nie był on w powiecie piotrkowskim jeszcze dotychczas stosowany. Jest on szczególnie cenny dla ogrodnictwa.

Transporty nawozu są bezpośrednio kierowane do magazynów GS. Niestety, nie wszystkie gminne spółdzielnie posiadają odpowiedni magazyny. Nawozy łatwo chłonna wilgoć, tracąc na wartości. Wszystkie GS muszą uszczelnić swoje magazyny nawozowe i zabezpieczyć przed wilgocią.

Rozdział nawozów na gminy odbywa się komisyjnie przy czym brany jest pod uwagę area kontraktacyjnej, jakość ziemi i rodzaj zakontraktowanych upraw. Uczestniczy w tym podziale agronom powiatowy.

Nawozy są przeznaczone dla spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów. Dopiero po całkowitym zaspokojeniu ich zapotrzebowania, nawozy sprzedawane będą bez żadnych ograniczeń. Wolna sprzedaż nawozów obowiązuje od 10 marca r.b.

Byłoby wskazane, by jak najszybciej chłopcy mało i średniorolni zaopatryli się w nawozy sztuczne. Magazyny GS są szczupłe i magazynowanie wielkich ilości nawozów jest utrudnione i kosztowne.

## W Luciejowie nie ma już analfabetów

Kurs w Luciejowie jest pierwszym kursem w powiecie łaskim, który został zakończony z takim dobrymi wynikami. Tak dobry wynik walki z analfabetyzmem w gromadzie zawdzięczać należy ob. kierownikowi szkoły 36-letniej Zachariasiewiczowi i instruktorki gminnej do walki z analfabetyzmem, Zygmuntovi Wajsovi, który kierował kursem. Do uzyskania takich rezultatów przyczyniła się opieka roztoczona nad kursem przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Buczku oraz Gminna Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem.

**Walerian Kacperek**

nie magazyny. Nawozy łatwo chłonna wilgoć, tracąc na wartości. Wszystkie GS muszą uszczelnić swoje magazyny nawozowe i zabezpieczyć przed wilgocią.

Rozdział nawozów na gminy odbywa się komisyjnie przy czym brany jest pod uwagę area kontraktacyjnej, jakość ziemi i rodzaj zakontraktowanych upraw. Uczestniczy w tym podziale agronom powiatowy.

Nawozy są przeznaczone dla spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów. Dopiero po całkowitym zaspokojeniu ich zapotrzebowania, nawozy sprzedawane będą bez żadnych ograniczeń. Wolna sprzedaż nawozów obowiązuje od 10 marca r.b.

Byłoby wskazane, by jak najszybciej chłopcy mało i średniorolni zaopatryli się w nawozy sztuczne. Magazyny GS są szczupłe i magazynowanie wielkich ilości nawozów jest utrudnione i kosztowne.

## W Bibliotece Miejskiej w Zduńskiej Woli brak czasopism

W Zduńskiej Woli przy ul. Łaskiej, mieści się Miejska Biblioteka, bogato zaopatrzona w książki z różnych dziedzin. Korzysta z niej około 130 osób.

Z biblioteki mogłoby korzystać więcej osób, jednakże, jak się okazuje, wielu czytelników rezygnuje z przychodzenia do czytelnicy, ponieważ brak jest tutaj czasopism zarówno polskich jak i radzieckich. Usunięcie tych braków przyczyni się niewątpliwie do tego, że z Biblioteki Miejskiej w Zduńskiej Woli korzystac będą w większym stopniu niż dotychczas robotnicy tutejszych zakładów pracy i młodzież.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że w bibliotece ułożony jest bezładnie stos książek, dla których mimo interwencji bibliotekarki w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, dotychczas nie przydzielono żadnej szafy. Z książek tych nie można korzystać.

Ludzie pracy, pragnący korzystać z Biblioteki Miejskiej przy ul. Łaskiej w Zduńskiej Woli, mają nadzieję, że dotychczasowe braki zostaną usunięte i że biblioteka stanie się zgodnie ze swoim przeznaczeniem, prawdziwą placówką szerzenia oświaty i kultury wśród szerokich rzesz ludzi pracy.

**Jerzy Syrkiewicz**

## W Kutnie przystąpiono do remontów domów mieszkalnych

Stan budynków mieszkalnych w Kutnie po zakończeniu działań wojennych pozostawiał wiele do życzenia. Wieleleńia rabunkowa gospodarka okupanta, brak zabieg pieczenia przed ruiną wielu domów mieszkalnych spowodowały, że remonty domów w Kutnie stały się sprawą pierwszej wagi. W okresie minionych 5 lat naprawiono

montów kapitalnych w niektórych budynkach odbudowano całkowicie 21 izb, w których znalazło po mieszczenie 11 rodzin.

W roku ubiegłym przy remontach zaznaczył się duży udział świata pracy. Robotnicy PZGS, Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 6, fabryki „Kraj”, Tuczarni Drobiu, Spółdzielni Ogrodniczej oraz robotnicy fizycni Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — pomogli przy wywozie gruzu i ziemi. Przyczyniło się to do przyspieszenia wykonania robót i przyniosło poważne oszczędności.

W roku bieżącym akcją remontową objęto na terenie miasta 11 budynków mieszkalnych. Obecnie



Budynek przy ulicy Zamenhofa Nr 23 przed remontem.



Ten sam budynek po remoncie.

## Powiat brzeziński wykonał plan skupu zboża

W dniu 22 lutego 1951 r. powiat brzeziński wykonał plan skupu zboża. Gmina Łazisko wykonała plan w 124,6 procentach. Gmina Bedków wykonała plan w 124,2 proc., Łazów — w 120,4 proc., Mikołajów — w 116,9 proc., Dmosin — w 111,4 i gm. Popień — w 100,4 proc.

Na czczo wysunęli się w powiecie brzezińskim następujące gromady: Chrysty Nowe gm. Mikołajów (160 proc.), Regny gm. Mikołajów (141 proc.), Mikołajów gm. Mikołajów (132 proc.), Cisów gm. Mikołajów (120 proc.), Redzeń Stary gm. Mikołajów (117,5 proc.) i inne.

Gromada Bedków gm. Bedków odstawiła ponad plan 1.800 kg, gromada Ceniawy gm. Bedków odstawiła ponad plan 320 kg, gromada Rosocha gm. Bedków odstawiła ponad plan 123 kg zboża.

Gromada Kazimierzów-Anielin w gminie Niesulków zamieszkała przez biedniaków i średniaków wykonała plan odstawy zboża z nadwyżką.

Ob. ob. Stanisław Pakowski i Piotr Rytych z gromady Olszów ka oraz ob. J. Chmielewski ze wsi Swinko gm. Łazisko 3-hektarowi gospodarze na zebraniu gromadkim zadeklarowali odstawić dodatkowo po 50 kg ziarna.

Inaczej postępowali bogaci gospodarze. Ob. Ignacy Karp ze Swińska, gm. Łazisko 12-hektarowy

wy gospodarz, miał odstawić 11 m 36 kg nie odstawił ani jednego kilograma. Ob. Kazimierz Hek z tej samej gromady, posiadający 10 ha gruntu, miał odstawić 12 m 34 kg, nie odstawił ani kilograma zboża. Ob. Eugeniusz Bożęcki, aptekarz, posiadający we wsi Zawa da 7 ha, zalega z odstawa 17 m. Ob. Stanisław Anioł z gromady Biała gm. Biała, posiada 8 ha ziemi i nie wykonał planu odstawy tłumacząc się, że nie posiada zboża, tymczasem okazało się, że miał w schowku 10 m pszenicy, około 10 m żyta i 2 m grochu.

**Z. D.**

## Brzeziny uczęciły rocznicę powstania Armii Radzieckiej

W Brzezinach, w dzień rocznicy powstania Armii Radzieckiej, odbyło się uroczyste złożenie wieńców na grobach poległych bohaterów Armii Czerwonej. Delegacje wszystkich partii politycznych, organizacji młodzieżowych, wszystkich instytucji i urzędów Brzezin zebrały się o godz. 16 przed Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, skąd udały się na cmentarz pod pomnik poległych bohaterów Armii Czerwonej.

Tu przemawiali: tow. Wojciechowski, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, przewodniczący Powiatowego Zarządu TPPR, ob. Kruszyński. Na grobie bohaterów Armii Czerwonej złożono wieńce.

**Z. D.**

W Brzezinach, w dzień rocznicy powstania Armii Radzieckiej, odbyło się uroczyste złożenie wieńców na grobach poległych bohaterów Armii Czerwonej. Delegacje wszystkich partii politycznych, organizacji młodzieżowych, wszystkich instytucji i urzędów Brzezin zebrały się o godz. 16 przed Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, skąd udały się na cmentarz pod pomnik poległych bohaterów Armii Czerwonej.

Tu przemawiali: tow. Wojciechowski, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, przewodniczący Powiatowego Zarządu TPPR, ob. Kruszyński. Na grobie bohaterów Armii Czerwonej złożono wieńce.

**Z. D.**

## OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO leg. zw. zaw. na nazwisko Duniak Aleksandra.	ZGUBIONO leg. s. fabryczna na nazwisko Augustyniak Hele.	ZGUBIONO wej. s. fabryczna na nazwisko Leń-wich Julia.	ZGUBIONO leg. talna i inne. Perłowska Antonina.
ZGUBIONO leg. Ubezpieczalni Społecznej Szmidt Jerzy Sienkiewicza Nr 56.	ZGUBIONO książeczka z Ubezpieczalni na nazwisko Madra Marii.	ZGUBIONO odcinek wymeldowania. Gąbarkiewicz Bronisław Poludniowa 27.	ZGUBIONO przepustkę stałą Nr 1011 Zduńsko-Wolskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego na nazwisko Szewczyk Barbara.
ZGUBIONO leg. Ubezpieczalni Ruchliwej Antoni Strzów, Mickiewiczza Nr 11.	ZGUBIONO decyzje mieszkaniowa na nazwisko Wozniak Antoni.	ZGUBIONO leg. zw. zaw. i ZMP. Luszczyk Stanisław.	



Program na wtorek 27 lutego 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.10 Aud. dla wsi. 13.30 Aud. szkolna. 14.10 Fog. dla kursów partyjnych i stopnia w mieście. 14.30 Aud. szkolna dla klas fizycznych. 14.50 Muzyka w wyk. Zespołu Wiernika. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Recital for (pianowo) E. Rogalskiej. 16.15 Przeglad prasy literackiej. 16.20 Paganini — Liszt. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Koncert w wyk. Orkiestry P.R. „Z dziedziny radiotechniki”. 18.10 Muzyka taneczna dla świetlic. 18.30 „Przemoc i świat w filmach amerykańskich”. 18.40 Pieśni masowe i robotnicze. 19.00 „Wszelchnica Radio”. 19.20 Muzyka w wyk. Orkiestry P. R. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.



Co pisała prasa łódzka w dniu 27 lutego 1931 r.

MIEDZYNARODOWY DZIEŃ BEZROBOTNYCH

Gazety łódzkie przynoszą wiadomości z przebiegu dnia bezrobotnych w szeregu krajów europejskich.

Najbardziej masowy przebieg miały demonstracje w Niemczech, gdzie odbyło się około 1500 olbrzymich pochodów, zakończonych przeważnie starciem z policją.

W Warszawie demonstracje bezrobotnych odbyły się w całym szeregu punktów miasta, przy czym do najgroźniejszych starć z policją doszło przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy na Pelcowiznie.

W Łodzi ubiegłej nocy rozwieszono w całym szeregu punktów miasta czerwone sztandary oraz rozklejono odezwy, wzywające do walki z ustrojem kapitalistycznym.

posiłki policji, która w liczbie kilku tysięcy „granatowych” obsadziła gęsto poszczególne dzielnice miasta, przy czym przed komisariatami na Balutach, na Chojnach i Widzewie założono zasieki z drutów kolczastych.

Do większego starcia z policją doszło przed gmachem Pośrednictwa Pracy na Matejki, gdzie zraniono kilka osób.

WALKA O KĄT DO SPANIA

Ostatnio baraki miejskie dla wykładowców przy ulicy Bazarniej stały się miejscem walki o kąty do spania. W dniu wczorajszym przed wejściem do baraków znów porano no kilka osób, walczących o możliwość przespania się w schronisku dla bezdomnych.

KRONIKA NEDZY I GŁODU

Gazety przynoszą szereg wiadomości, pod poniższymi tytułami: „Samobójstwo studenta”.

„Uczeń powiesił się w sali szkolnej, gdzie odsiadywał karę”.

„Pięć zamachów samobójczych bezrobotnych”.

„Brak gotówki na zapomogi”.

„Wielkie redukcje urzędników w magistracie łódzkiej”.

„Zatruta woda do picia”.

Walka z alkoholizmem

Walka wypowiedziana pijaństwu przez Partię i Rząd świadczy o tym, że przywiązuje się do niej wielką wagę. Stało się jasne, że wysiłek społeczeństwa kroczącego ku socjalizmowi i dążącego do podniesienia dobrobytu mas pracujących, może być w dużym stopniu zahamowany, a nawet częściowo zmarnowany, o ile nie położą się tamy pijaństwu.

Są dwie kategorie ludzi pijących alkohol: jedni — to alkoholicy, nie mogący powstrzymać się od picia i nie mogący przystąpić do pracy, zanim nie wypiją alkoholu. Są to chorzy na alkoholizm i tak jak każdy chory powinni znajdować się pod stałą opieką lekarską i być leczeni.

Drudzy, stanowiący większość — to ludzie pijący alkohol nie z powodu choroby, lecz z powodu większego zarobku, dla dodania apetytu, dla lepszego trawienia, dla rozgrzania się itd. itd. Niektórym nawet wydaje się, że alkohol nie szkodzi, lecz dodanie wpływa na organizm, że podnosi jego sprawność i zwiększa wydajność pracy.

Ludzie tej kategorii piją alkohol przed przystąpieniem do pracy i w czasie pracy, nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, na jak wielkie niebezpieczeństwo narażają siebie i otoczenie.

Pokutując w społeczeństwie mylnie przekonanie, że tylko bardzo pijany osobnik jest niebezpieczny. Nie ma nic bardziej mylnego, niż tego rodzaju pogląd, bowiem osobnik pijany przestaje być niebezpieczny z chwilą przejścia w stan silnego odurzenia, ponieważ ani pijany szofer, ani pijany maszynista czy motorniczka nie będą dopuszczeni do kierowania maszyną, a pijanego robotnika lub majstra koleżdy nie dopuszczą do pracy. Inaczej rzecz ma się z osobnikami, którzy wypili kilka kieliszków wódki lub parę kufli piwa. W podobnych przypadkach ani on sam, ani otoczenie nie są w stanie poznać działania alkoholu i zdać sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa. Z całym zaufaniem powierza się takiemu osobnikowi wykonywanie codziennych jego zajęć.

Nie wiedząc, że te nieduże ilości wypitego alkoholu mogą w znacznym stopniu zakłócić czynność ważnych ośrodków mózgowych. Kierowca po jazdu mechanicznego pod wpływem niedużej ilości alkoholu staje się mniej uważny, traci poczucie niebezpieczeństwa, staje się powolny i nie pewny w ruchach i powoduje wypadki tam, gdzie trzeźwy wyszedłby obronną ręką. Podchmielony robotnik traci precyzję ruchów nawykowych, nie panuje nad równowagą ciała i łatwo ulega wypadkowi, doznając kalectwa lub nawet śmierci, przyczyniając się często do powstania dużych strat z powodu zepsucia maszyn, przerwy w pracy warształu itp.

Dokładne, bo oparte na ścisłych badaniach analitycznych, liczby statystyczne Zakładu Medycyny Sądowej w Łodzi wykazują, że na 269 osób powyżej lat 15, zmarłych nagle lub na skutek wypadków, w 122 przypadkach bezpośrednią lub pośrednią przyczyną śmierci był alkohol. Na 53 osoby zabite w ruchu ulicznym 19 było pijanych. Na ogólną liczbę 34 wypadków przy pracy 25 razy przyczyną był alkohol. Na ogólną liczbę 32 zabójstw w 19 przypadkach ofiary zabójstwa były pijane, a na-

leży sądzić, że i sprawy zabójstwa działały pod wpływem alkoholu. Z powodu picia alkoholu giną ludzie młodzi, w wieku najwyższej wydajności produkcyjnej, giną głupio i niepotrzebnie, nie będąc nawet alkoholikami, a tylko przegryzłymi pijakami. Gospodarka narodowa traci cenne ręce do pracy, których tak wielki brak odczuwamy.

Pijaństwo jest zjawiskiem epidemicznym i należy z nim walczyć takimi samymi środkami, jakimi zwalczamy epidemie chorób zakaźnych. Nie ulega wątpliwości, że na pierwszym miejscu należy postawić metody uświadamiania i wychowywania, należy zastępować alkohol rozrywkami kulturalnymi, sportem itp. W stosunku jednak do osobników, niepodatnych na te metody, należy użyć innych, bardziej drastycznych.

Do takich metod należy kontrola trzeźwości. O skuteczności jej świadczą zmniejszenie się pijaństwa wśród szoferów, nad którymi stale wisi groźba utraty wykonywania zawodu i odpowiedzialność karna za picie alkoholu w czasie pracy. Szoferzy jednak stanowią zaledwie nieliczną odsetkę tych, którzy z powodu nadużywania alkoholu mogą być przyczyną nieszczęśliwych wypadków, kalectwa i śmierci. Kontrolę trzeźwości należy bezwzględnie rozszerzyć i na inne zawody.

W Łodzi jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że stosowanie kontroli trzeźwości w najszerszej nawet skali nie sprawia żadnych trudności.

Zakład Medycyny Sądowej jest dobrze wyposażony w personel i urządzenia techniczne, które umożliwiają wykonanie dowolnej ilości analiz. Możliwości Zakładu pod tym względem nie są wykorzystane nawet w drobnej mierze, istnieją jednak widoki na to, że nasze zdobycze naukowe będą lepiej wykorzystywane dla celów praktycznych, niż dotychczas.

Stosowanie kontroli trzeźwości na szeroką skalę było utrudnione przez to, że było ono związane z koniecznością pobierania krwi. Obecnie jesteśmy w stanie określić w ciągu kilku minut stan trzeźwości bez uciekania się do pobierania krwi. Wystarczy, aby badany osobnik nadmu chał powietrze do zwykłej deki od piłki nożnej. Powietrze to, przepuszczone z piłki przez naczynie ze specjalnym odczynnikiem, wykaże nieomylnie, czy badany osobnik pił alkohol, czy nie. Tym sposobem można wykryć w powietrzu oddechowym alkoholu nawet po wypiciu jednego większego kieliszka wódki lub butelki piwa. Nie jest potrzebne do tego ani lekarz, ani inny fachowiec, badanie może wykonać każdy, kto raz widział, jak to się robi.

Poza tą uproszczoną i szybką metodą kontroli trzeźwości, która będzie stosowana do celów masowego badania, można będzie również stosować metodę indywidualnego badania trzeźwości.

Prof. Dr Bronisław Puchowski

W Pradze ustalono trasę wycieczki kolarskiej Praga-Warszawa

PRAGA. — W Pradze odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego tegorocznego wycieczki kolarskiej Praga — Warszawa. Ustalono trasę wycieczki oraz postanowiono zaprosić do udziału w tej imprezie kolarzy 17 państw: ZSRR, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, NRD, robotnicze związki sportowe Francji, Włoch, Anglii, Finlandii, Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Szwecji oraz Wolnego Miasta Triestu i Polonii Francuskiej.

Trasa biegu długości 1.524 km składa się z 9-ciu etapów z jednym dniem odpoczynku w Ostrawie. Start nastąpi w dniu 31 kwietnia br. w Pradze, zakończenie wycieczki odbędzie się 9 maja br. w Warszawie.

Trasa wycieczki: 31. IV. — I etap dokoła Pragi — 165 km.

1. V. — II etap Praga — Budziejowice — 167 km.

2. V. — III etap Budziejowice — Brno — 222 km.

3. V. — IV etap Brno — Gottwaldowo — 140 km.

4. V. — V etap Gottwaldowo — Ostrawa — 115 km.

5. V. — dzień odpoczynku w Ostrawie.

6. V. — VI etap Ostrawa — Katowice — 117 km.

7. V. — VII etap Katowice — Wrocław — 184 km.

8. V. — VIII etap Wrocław — Łódź — 218 km.

9. V. — IX etap Łódź — Warszawa — 143 km.

„Włóknierz” na 9 miejscu

Ostateczna kwalifikacja zrzeszeń sportowych w pierwszych zimowych mistrzostwach Polski w Zakopanem, wygląda następująco:

Hokej: 1) CWKS — 12 pkt., 2) Unia — 11 pkt., 3) Ogniw — 9,5 pkt., 4) Górnik — 9,5 pkt., 5) Kolejarz — 8 pkt., 6) Włóknierz — 7 pkt.

Łyżwiarstwo: 1) CWKS — 12 pkt., 2) Gwardia — 10,5 pkt., 3) Kolejarz — 10,5 pkt., 4) Stal — 9 pkt., 5) Włóknierz — 8 pkt., 6) Budowlani — 7 pkt.

Narciarstwo — 1) CWKS — 24 pkt., 2) Gwardia — 22 pkt., 3) AZS — 20 pkt., 4) Kolejarz — 18 pkt., 5) Ogniw — 16 pkt., 6) LZS — 14 pkt.

Łączna punktacja wszystkich konkurencji Zimowych Mistrzostw Polski: 1) CWKS — 48 pkt., 2) Gwardia — 37,5 pkt., 3) Kolejarz — 36,5 pkt., 4) Ogniw — 31,5 pkt., 5) Górnik — 24,5 pkt., 6) AZS — 24 pkt., 7) Unia — 23 pkt., 8) Budowlani — 19 pkt., 9) Włóknierz — 17 pkt., 10) Stal — 15 pkt., 11) Spójnia — 15 pkt., 12) LZS — 14 pkt.

Boks w kl. A

Mistrzostwa bokserskie klasy A. okręgu łódzkiego zostały zakończone. Ostateczna tabela przyjęta następująco:

Table with 4 columns: Name, Points, Wins, Losses. Rows include Bawelna Łódź, Spójnia Tom., Włókn. Łódź, Ogniw Łódź, Włókn. Pabianice.

Rekord świata atlety radzieckiego

MOSKWA. — W pierwszym dniu wszechzwiązkowych zawodów w podnoszeniu ciężarów, które rozpoczęły się w Moskwie, reprezentant Szwedzkiej wadze piórkowej Saksonow pobił rekord świata w rwaniu wynikiem 105,5 kg.

Dotychczasowy rekord należał do Faynda (Egipt) i wynosił 105 kg.

Żołnierze amerykańscy o wojnie w Korei

Niedawno szef centralnego urzędu wywiadowczego USA, generał Bedell Smith, oświadczył na posiedzeniu Komisji Kongresu: „Powinniśmy ująć i gruntownie przeanalizować przyczyny, powodujące, że ludzie z Północnej Korei biją się jak diabły”.

Wyjaśnienie na trapiące gen. Bedella Smitha pytanie znajdujemy w wypowiedzi towarzysza Stalina. Towarzysz Stalin w rozmowie z korespondentem „Pravdy” powiedział: „Amerykańscy i angielscy generałowie i oficerowie nie są ani trochę gorsi niż generałowie i oficerowie każdego innego kraju. Co się tyczy żołnierzy USA i Anglii, to w wojnie przeciwko hitlerowskiemu Niemcom i imperialistycznej Japonii zaprezentowali się oni, jak wiadomo, z najlepszą stroną. O cóż więc chodzi? O to mianowicie, że wojnę przeciw Korei i Chinom żołnierze uważają za niesprawiedliwą, podczas gdy wojnę przeciwko hitlerowskiemu Niemcom i imperialistycznej Japonii uważali za najzupełniej sprawiedliwą. Chodzi o to, że wojna ta jest wyjątkowo niepopularna wśród żołnierzy amerykańskich i angielskich”.

„Staje się coraz bardziej widoczne — pisze korespondent agencji Associated Press, Lambert, charakteryzując stan moralny wojsk amerykańskich — że żołnierze nasi nie bardzo palą się do walki w tej wojnie”. To samo stwierdzenie, lecz w jeszcze wyraźniejszej formie, znajdujemy w wypowiedzi korespondenta gazety „New York World Telegram and Sun”, Lucasa: „Wielu żołnierzy pragnie tylko jednego: wyostać się z Korei”.

Przebywający na froncie koreańskim korespondent agencji United Press, Chapman, donosi, że wojna w Korei sprawia, iż żołnierze amerykańscy zaczynają żywić nienawiść do amerykańskich mężów stanu, których uważają za głównych winowajców interwencji. „Poczekajcie tylko, aż wrócimy do domu — grożą żołnierze — Ci politykierzy nie innego nie robią, tylko debatują i krzyczą: „My nie ustąpimy z Korei!” Dlaczego nie mieliby sami przyjechać i powstrzymać słowa „my” tutaj, w Korei?” Jeszcze dobitniej, niż doniesienia korespondentów, świadczą o niepopularności wojny w Korei wśród wojsk amerykańskich wypowiedzi są mych żołnierzy. Tak np. amerykańska gazeta „Spokesman Review” zamieściła list żołnierza z Korei, w którym czytamy: „Chciałbym wiedzieć jedno — dlaczego tu jesteśmy? „Pragnąłbym, aby dowództwo wycofało wszystkie wojska z Korei”. Jeniec wojenny, Amerykanin Glacow, powiedział: „Morderczyliście ludność cywilną i zrzucałiście bomby na starców i dzieci. Popieliliśmy zbrodnicę. Ktoż nas do niej zmusił? Truman, Mac Arthur, Dupont i inni, którzy troszczyli się tylko o pieniądze. Produkują oni bomby, by zabijać ludzi. I ciągną z tego procederu zyski! Ale dlaczego my mamy tu jechać i bić się? Można nas oszukać tylko raz. Obecnie otworzyli się nam oczy”. Jeniec wojenny, Wilson, który służył w straży przybojowej Mac Arthura, powiedział: „Kiedy wzywali nas, abyśmy „walczyli w obronie Ameryki”, w rzeczywistości oznaczało to walkę o interesy Mac Arthura i Wall-Street”.

O wzroście uświadomienia przebywających w Korei żołnierzy amerykańskich mówi też oświadczenie 400 jeńców amerykańskich, opublikowane w lutym rb. przez agencję „Nowe Chiny”.

„Po co nas tu posłano? Kazano nam przeżyć 5 tys. mil, aby brać udział w wojnie, która nie ma nic wspólnego ani z nami, ani z naszymi bliskimi. Korea nigdy nie wyrządziła szkody, ani nie zagrażała naszemu krajowi, czy jakimkolwiek innym... Wstydzimy się roli, jaką my, Amerykanie, odgrywamy w tej bezsensownej wojnie... Wojna ta sprawiła, że narody Azji nienawidzą nas i gardzą nami... Widzimy całe kłamstwo, jakie kryje się w słowach „akcja policyjna”... U nas, w Stanach Zjednoczonych, też była wojna domowa i na pewno bylibyśmy oburzeni, gdyby jakikolwiek kraj mieszał się do naszych spraw. Pragniemy pokonać Bronilubymy naszych domów ze wszystkich stron, ale obrwa nas, że postępujemy się nami w tego rodzaju „sprawie”.

Na zakończenie autorzy oświadczenia domagają się: wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei; przynajmniej Chinom miejsca w ONZ; uregulowania kwestii koreańskiej w drodze pokojowej.

Niesprawiedliwy, grabieżczy i zaborczy charakter wojny, rozpętanej przez imperialistów amerykańskich w Korei, przesądza o wyniku tej wojny. Armia, która walczy o słuszną sprawę odznacza się wysokim duchem bojowym i może odnieść zwycięstwa na wet nad przeważającymi siłami przeciwnika. Taką właśnie armią jest armia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

N. CHARIN

Tadeusz Papier

Kulackie zboże powędrowało na punkt skupu

Po powrocie z Pamiętowa opowiadaliśmy o osiągnięciach Wąskiej spółdzielni. Był koniec stycznia. Na polach bielił się śnieg. Gdzieś tam wystawały bure plamy ziemi. Zima nie była ostra, kilkunastojne słabe mrozy ustępowały nagłym odwilżom. Białe pola w oczach nabierały jesiennego wyglądu. Prześwitywała zielona trawa ozimin.

Sprawa Pamiętowa, choć tak odległa, wypłynęła w naszej wsi zupełnie niespodziewanie. Oprócz mnie w Pamiętowie był także tow. Zajac. W spółdzielni byliśmy w okresie obrachunkowym. Buchalterzy pracowali nad bilansem, obliczali dniówki. Orientowaliśmy się już wówczas, że wartość dniówki obrachunkowej wyniesie w przybliżeniu około 30 złotych. Przede wszystkim tym argumentem tow. Zajac chciał operować w akcji propagandowej. On też wystąpił na zebraniu organizacji partyjnej z projektem, aby w toczącej się akcji skupu zboża wykorzystać doświadczenia gospodarze i polityczne spółdzielni produkcyjnej w Pamiętowie.

Należy zaostrzyć walkę klasową na tym odcinku. Kulacy walczą ze skupem. Pochwalni zboże. Śmieją się z trójek. Straszą biedniejszych, że jak oddadzą ziarno, to na wiosnę trawę będą jedli. Psubraty! Nowiński nie oddał jeszcze ani miareczki.

Co ma do tego Pamiętów? — Tow. Bucki odnosił się z pewnością rezerwowo do zbyt „radykałnych”, jego zdaniem, posunięć tow. Zajaca.

— 30 złotych dniówka! — Zajac podniósł się szybko z ławy.

— Wiemy, że 30.

— Bogacze są przeciwni spółdzielni? Przeciwni. Spółdzielnia dała pamiętowiakom dobrobyt? Dala! — Tow. Zajac rzucał zdania szybko, prawie bez przerwy.

— No tak...

— Przeciwno skupowi też występują. Do diabła! Przecież trzeba ludziom otwierać oczy.

— Ale nie przykładami, których nie można sprawdzić.

— Niby tak — Brewiniński z „Ogónowa” poparł Buckiego.

— Szukacie przykładów w Pamiętowie, a nie umiecie ich po-

szukać we własnej wsi — wmięszal się Treliniński — w Pamiętowie był od nas tylko Zajac, wieś nie będzie przecież urzędowała pielgrzymek do wszystkich spółdzielni.

— Jak trzeba to i pielgrzymkę się urządź! — Zajacowi wydawało się, że wszyscy są przeciwko niemu. — Przykłady, powiadacie? 28 lutego upływa termin skupu zboża, inne wsie, jak słychać wywiązały się już z tego zadania, a my?

— No — podjął Brewiniński — ta sprawa nie jest w porządku.

— Właśnie! Zajac zwrócił się żywo do Brewinińskiego — dotychczas, to myśmy tak po familijnemu pracowali: masz, daj, nie masz, to kiedy indziej. Wynik taki, że gromada jest jedną z ostatnich w powojewództwie.

— Według mnie, należy zrobić wszystko, aby wykonać plan! — podjął teraz zdecydowanie już Brewiniński. — Wykonać plan możemy tylko wtedy, jeżeli większość chłopów mało i średniorolnych nas poprze. Jeżeli wrócimy ich przelocowo kulakom, przeciwko tym wrogom — głos Brewinińskiego dął z tłumionej pasji — w najbliższych dniach trzeba pracować nad biedniakami z „Ogónowa”. Nad Górale, Wróblewskim, Sochami. A w tej walce, według mnie, doświadczenie innych wsi, tym bardziej spółdzielni produkcyjnych, bardzo nam się przyda.

— Otóż tak — Zajac zacierał ręce z radości.

Przechodziło już południe, zamglone słońce przechylało się gwałtownie ku zachodowi. Tow. Zajac szedł w stronę „Ogónowa”, ścieżkami przez pola. Udał się, jak to określał, na „agitację”. W planie „na dzisiaj” miał Górala, biedniaka, mającego coś ze trzy hektary i czworo dzieci. Sprawa była ważna, bo Góral „siedział w kieszeni”, jak się to mówiło na wsi, u bogacza Nowińskiego. Wieś rysowała się stąd jak długi pociąg towarowy. Ta część z lewej, „nadszarpara”, to „przedwieś”, „Ogónów”, nazwana tak pogardliwie przez bogatszych mieszkańców, „właściwej” wsi. Zajac schodził z niewielkiego wzgórza, w odległości około pięciuset metrów, zza kępy niewysokich drzew wychylała się chałupa Górala. W „Ogónowie” zamieszkiwali przeważnie małorolni, domy były małe, polatane gliną i słomą, stodoły wyplatane wikliną. Chałupy stały jedna przy drugiej, czasami łączyły się wspólnymi ściekami. W południowej części wsi domy były rzadziej zabudowane, wyglądały też okazalej. Przeważnie murowane, niektóre kryte dachówką lub nawet blachą. W środku wsi widać było stodołę bogacza Nowińskiego. Stodoła była

wsparta na murowanych słupach, pokryta błyszczącą blachą. Takich jak Nowiński, właścicieli 17 hektarów było we wsi tylko dwóch. Siedmiu od 6 do 12 ha. Reszta 50 gospodarstw od 1 do 6 hektarów, z których większość rozmieszczona była w „Ogónowie”.

Tuż za wsią, w odległości pół kilometra, zaczynały się lasy, czarna linia, która na horyzoncie przetopila się w siną mgłę. Podczas pochmurnych dni lasy robiły wrażenie jakby tuż nad ziemią zwisała ciężka, ołowiana pokrywa. Udziałowcom w lasach byli przeważnie bogaci chłopcy. Przed wojną lasy te odgrzywały dużą rolę w systemie odrobkowym „ogónowiaków”. Za drzewo i ściółkę Góral musiał kilkadziesiąt dni w ciągu roku przepracować u Nowińskiego.

Góral pracował niemal codziennie u Nowińskiego. Orał, siał, kosił, rąbał drzewo, wyrzucał gnój. Obliczali się właściwie tylko wtedy, kiedy Nowiński używał mu koni do obróbki pola. Wówczas rachunek był prosty.

— Ano, konie były u was cztery razy — Nowiński mówił „cztery razy”, co miało oznaczać „cztery dni”, chociaż rzadko kiedy odpowiadało to prawdzie. — Tak! — wdychał z ulgą, jakby zrzucał z ramion jakiś ciężar — cztery razy, to znaczy, wiadomo: dniówka konna. Trzeba by wam jakieś — obserwował bacznie Górala — 20, 18 dni, u mnie, co?

Z biegiem czasu stosunki między Nowińskim i Górale stawały się coraz bardziej zażyłe. Doszli nawet do tego, że bogacz przestawał obliczać swoje dniówki.

— Będziemy się tam liczyć — mówił ukazując żółte, rzadkie zęby. — Chcecie konia, bierzcie! To się ta wyrówna — wpadł w pufały ton — małośmy to razem przesyli, co?

Nowiński nie miał jeszcze pięćdziesięciu lat, chodził jednak o lasce. W polu nie pracował. Pole obrabiał mu Góral. Bogacz twierdził, że w krzyżach mu coś dokuczka. Nie podnosił się czasami z łóżka, leżał nieraz parę dni z rządu. Żona wówczas robiła mu gorące okłady, pił spirytus zmieszany na pół z miodem. Po tej kuracji wstawał rześwieszony, nie brał się jednak nigdy do poważniejszych robót. Bogacz począł nieznacznie „honorować” Górala, zaczął go nawet nazywać „sąsiadem”. Doszło do tego, że żona Górala, która przedtem nie nazywała Nowińskiego inaczej niż „pan”, teraz zaczęła przechodzić nieśmiało na formę „wy” i „sąsiedzie”.

d. c. n.